



Lewart spadł z III ligi!

strona 18



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowski

I GMINY NIEMCE

lubartow.24wspolnota.pl

20 - 26 maja 2025 r. ■ nr 20 (1004) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE



strona 21

Ks. Andrzej Jużko skończył 60 lat. Życzenia od parafian

Burmistrzowie wypowiadali się z majątków

STRONA R4



Krzysztof Paśnik
Lubartów

293 tys. zł

Karol Ługowski
Kamionka

261,8 tys. zł

Tomasz Futera
Kock

204,5 tys. zł

Włodzimierz Kołton
Ostrów Lubelski

195,9 tys. zł

Obudź się Weroniko...



Już 24 maja w ramach Kapucyńskiego Pikniku Motocyklowego wraz ze Stowarzyszeniem Alwernia zbieramy środki na pomoc Weronice.

STRONA R2

Skazany na więzienie za to, że jego psy zagryzły człowieka. Nie idzie za kraty i domaga się uniewinnienia

STRONA 6

Wyższa emerytura po procesie wygranym z ZUS. To dotyczy wielu osób

STRONA R3



Informator Powiatu Lubartowskiego

STRONA 5



Spółdzielca telewizja Kanał S pokazała nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

Były burmistrz maluje swastykę w proteście, a to dom rodziny żołnierzy AK

STRONA 9

Pierwsza Komunia w bazylice św. Anny w Lubartowie z błogostawieństwem Leona XIV



STRONA 22

REKLAMA

LUBARTOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

Dom Pogrzebowy Malesa
ELASTYCZNOŚĆ CEN,
BEZ KOMPROMISU W JAKOŚCI
BEZPŁATNA CHŁODNIA
Dyżur całodobowy: 501 688 811
www.malesa.com.pl

FOTOPRZEWORSKI
FOTOGRAFIA I FILMOWANIE
21-150 Kock
ul. Jana Pawła II 32
STUDIO KOCK
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
W 5 MIN 8 SZT + PORTRET GRATIS
TEL. 663 936 341

N 2705 ISSN 2392-2184 9 772392 218509

STOPKA
Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista
ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
• Redakcja ul. Ks. Szulca 1
• Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
• Sklep Karolina
ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
• Witex Witold Barszcz
ul. Żabia 2

Ostrówek
• Sklep Korona,
Ostrówek Kolonia 12

Kock
• Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
• Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany
• Dom Handlowy Anna
Blicharz, ul. Rynek 24

Michów
• Komis Bogusława
Staniak ul. Rynek I 21

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

20 maja
godz. 7.00 - 12.00,
Samokłeski Hydrofornia
godz. 8.00 - 13.00,
Rudka Kozłowiecka (2)
godz. 11.00 - 15.00, Zofianówka

21 maja
godz. 8.00 - 14.00, Kopanina (2)
godz. 12.00 - 13.00,
Rozkopaczew (12)

22 maja
godz. 7.30 - 17.30, Łucka (2)

23 maja
godz. 8.00 - 13.00, Wincentów ST-6
godz. 8.30 - 16.30, Niemce (4)

Dlaczego lubimy się bać? Festiwal Wiosna ze Wschodami Grozy w Lubartowie



Uczestnicy dyskusji i literaturze grozy

Upiorne ilustracje na korytarzu biblioteki i dyskusje o literaturze grozy składają się na festiwal Wiosna ze Wschodami Grozy.

Festiwal odbywa się w Lublinie, Rejowcu Fabrycznym, Zamościu i Lubartowie. Jego uczestnicy to twórcy literatury grozy: R.G. Sawicki, Norbert Góra, Patryk Berger, Adrian Iwaniak.

12 maja w bibliotece w Lubartowie na korytarzu

pojawiły się ilustracje do opowieści grozy. Goście wygłaszali prelekcje, dyskutowali też z publicznością - co prawda niezbyt liczną.

- Dlaczego lubimy się bać? - prowokował do dyskusji Patryk Berger.

- Są emocje pozytywne, ale jest i horror. Są ludzie negatywni i pozytywni - padła odpowiedź od uczestniczki spotkania.

- Strach jest to instynkt pierwotny, który mamy w sobie zakorzeniony. Nasi przodkowie zawsze się czegoś bali. Strach jest



Ilustracje pełne grozy zawisły na korytarzu lubartowskiej biblioteki

zapisany w naszym DNA. My mamy zakorzenione, że musimy zawsze uważać, że musimy być ostrożni. Nasi przodkowie, pradziadkowie doświadczyli wojen, powstań, gdzie ten strach jest zapisany. Dlatego może biorąc tę książkę, ten horror, podświadomie dążymy do przerobienia strachu, przeżycia go jeszcze raz, ale nie w rzeczywistości, tylko

na papierze. Druga rzecz: człowiek potrzebuje tzw. adrenaliny. Potrzebuje napięcia, stanów ekscytacji, dreszczyku emocji. Żeby przeżyć ten dreszczyk emocji, nie zabija człowieka, tylko czyta o tym, jak ktoś inny zabija człowieka - mówił inny uczestnik spotkania.

Marcin Kusyk

Co, gdzie, kiedy? POW. LUBARTOWSKI

MAJ
20
WT.

**XII Sesja Rady Miasta Lubartów,
UM Lubartów, godz. 16**

MAJ
24
SOB.

**XXII Otwarty Turniej Szachowy
o Puchar Burmistrza Miasta
Lubartów, LOK, godz. 10**

MAJ
24
SOB.

**XVI Kapucyński Piknik
Motocyklowy, godz. 14.30**

MAJ
25
NIEDZ.

**Gminny Dzień Strażaka i 70-lecie
OSP Głębokie, remiza, godz. 11.30**

MAJ
25
NIEDZ.

**Koncert pt. „Serce Matki -
koncert miłości i wdzięczności”,
OSP Kock, godz. 19.30**

REKLAMA

**Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Marcin Grzegorzczak**

**Sala pożegnań
Chłodnia**

**Lubartów,
ul. Cicha 12**

Dyżur Całodobowy
508 107 618

GAMA

SPÓŁEM LUBARTÓW

PROMOCJA W DNIACH 20 - 26 MAJA

- Jogurt Jogobella classic 150 g mix smaków - 1,99 zł
- Lody na patyku 100 ml Gama wanilia w polewie czekoladowej z migdałami przy zakupie 3 szt. - 2,49 zł - tylko z APLIKACJĄ (22-26 maja)
- Cukier Polski - 1,99 zł - przy zakupie 5 kg - tylko z APLIKACJĄ (23 maja)
- Boczek rolowany od szwagra Krakus - 14,99 zł/kg
- Herbata Lipton 92 torebki - 9,99 zł

**CAŁODOBOWA
APTEKA**

ul. A. Mickiewicza 3-5 **na Mickiewicza**

www.aptekacurate.pl

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6

- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Centrum Medyczne **curate** Lubartów

**Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun**

**Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek**

pn - pt 7:00 - 19:00 www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
ul. A. Mickiewicza 3-5 kom. 797 709 908

**INFORMATOR
BRANŻOWY**

USŁUGI

SERWIS OKIEN
naprawy, regulacje,
konserwacja
609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
GRZEGORCZYK**
Lubartów, ul. Lubelska 224
(Rondo w Łucce)
tel: 508 107 618
DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

**REMONTOWANO-
BUDOWLANE**

**Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:**
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK
Przeglądy stanu technicznego
budynków
kominarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

**POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW**
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników
i maszyn rolniczych. Maszyn
budowlanych. Samochodów.
ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24 h
FREEHOLPL
tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SERWIS KLIMATYZACJI
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI,
METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego Lubartowa ponownie do wglądu

Za tydzień spotkanie w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

Zmiany w części tekstowej planu zagospodarowania przestrzennego Lubartowa budzą wiele emocji wśród mieszkańców. Szczególnie burzliwe dyskusje toczyły się na otwartych spotkaniach w lutym.

Dyskusja w cieniu spalarni

Na pierwszym, 11 lutego jego uczestnicy wyrażali sprzeciw wobec zapisu w projekcie zmian części tekstowej planu zagospodarowania przestrzennego miasta: „Zakazuje się lokalizacji obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury technicznej służących do przetwarzania odpadów, w tym zakładów termicznego przekształcania odpadów (w formie spalarni odpadów), z wyjątkiem instalacji lub urządzeń infrastruktury technicznej z zakresu gospodarki odpadami, w formie: przyszpitalnej spalarni odpadów medycznych lub współspalarni zlokalizowa-

nych przy miejskich obiektach infrastrukturalnych (ciepłowni i oczyszczalni ścieków) – zgodnie ze znaczeniami pojęciowymi określonymi w przepisach odrębnych”. Niepokój uczestników konsultacji budziły wymienione w projekcie wyjątki.

Na kolejnym spotkaniu, 24 lutego Beata Pasikowska, radna z klubu Inicjatywa dla Lubartowa, mówiła, że miasto tak małe, jak Lubartów, powinno być pionierem w regionie w budowaniu tego typu instalacji. Mieszkańcy Lubartowa, którzy uczestniczyli w zebraniu, wyrażali swoje obawy i sprzeciw wobec budowy spalarni w Lubartowie. Burmistrz Krzysztof Paśnik przekonywał, że takich planów nie ma.

- Już poleciłem pracownikom, żeby złożyć wniosek o wykreślenie tych zapisów z planu, tych trzech lokalizacji, jeśli chodzi o spalarnie - mówił i kilkakrotnie powtórzył, że budowy spalarni w Lubartowie nie będzie.

Beata Pasikowska proponowała kolejną poprawkę do planu zagospodarowania przestrzennego, która uniemożliwiłaby lokowanie w Lubarto-

wie zakładów produkujących np. chemię nieorganiczną. Według projektanta wymagałoby to oddzielnej uchwały. Zapisy w poprawce powinny być bardzo precyzyjne, bo w myśl przepisów oddziałują na środowisko np. zabudowa mieszkaniowa, kanalizacja lub garaże o określonej wielkości. Należałoby dokładnie określić, lokalizacji jakich zakładów i w jakich terenach miasta inicjatorzy poprawki nie chcą dopuścić w mieście.

Mieszkańcy Lubartowa mogli zgłaszać uwagi do projektu zmian w planie zagospodarowania przestrzennego do 11 marca.

Drugie wyłożenie projektu, będzie spotkanie dla mieszkańców

Obecnie projekt zmian jest wyłożony po raz drugi. Od 16 maja w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lubartów dostępny jest do wglądu projekt zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubartów wraz z prognozą

oddziaływania na środowisko - informuje Urząd Miasta. Należy szukać dokumentu w zakładce KONSULTACJE - PRAWO MIEJSCOWE.

Z projektem zmian w części tekstowej dokumentu można też zapoznać się w Urzędzie Miasta, w pokoju nr 118.

- Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany planu miejscowego. Uwagi można składać do 20 czerwca do Burmistrza Miasta Lubartów (ul. Jana Pawła II 12, 21-100 Lubartów), drogą elektroniczną na adres: poczta@umlubartow.pl w skrzynce podawczej EPUAP (z podaniem imienia i nazwiska, nazwy osoby prawnej, nazwy jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy) - informuje urząd.

26 maja w Urzędzie Miasta o godz. 16 odbędzie się dyskusja publiczna nad zmianami w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta.

Marcin Kusyk

Technikum Informatyczne z Lubartowa na IX miejscu w Polsce



Zbigniew Sajda, Dyrektor ZS 2
To wielki sukces naszej szkoły. Ranking powstaje na podstawie wyników egzaminów maturalnych z przedmiotów na poziomie podstawowym i rozszerzonym

Technikum Zawodowe z Lubartowa znalazło się na 9 miejscu prestiżowego ogólnopolskiego rankingu portalu Wasza Edukacja. Jest to zdecydowanie najwyższe miejsce, jakie „Chopin” zajął w ostatnich latach. Awans w rankingu jest niekwestionowany - rok temu rok temu szkoła z ul. Chopina plasowała się w drugiej setce.

- To wielki sukces naszej szkoły. Ranking powstaje na podstawie wyników egzaminów maturalnych z przedmiotów na poziomie podstawowym i rozszerzonym. W procesie oceny uwzględniane są także osiągnięcia uczniów w ogólnopolskich olimpiadach przedmiotowych oraz wynik egzaminu zawodowego z kwalifikacji

oraz wskaźniki Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD), które pokazują postęp edukacyjny uczniów w danej szkole. Jesteśmy szkołą, w której wszyscy podążamy we wspólnym kierunku. Fantastyczna kadra pedagogiczna, świetni uczniowie i przyjazna atmosfera - to wszystko sprawia, że rewelacyjne wyniki edukacyjne są zdecydowanie prostsze do osiągnięcia. O sile naszej szkoły świadczy również renomą, jaką „Chopin” cieszy się w lokalnym środowisku. Głęboko wierzę, że w przyszłości uda nam się utrzymać lub poprawić wysoką pozycję w rankingu portalu Wasza Edukacja - komentuje dyrektor Zbigniew Sajda.

zs

II LO w Lubartowie zdobywa wyróżnienia w KANGURZE



W marcu br. odbył się w II LO Międzynarodowy Konkurs Matematyczny Kangur. Udział wzięło 19 uczniów.

Wyróżnienia otrzymali: Konrad Kawatek z kl. IIa (opiekun p. Elżbieta Warszawska)

Wiktor Opolski z kl. IIIa (opiekun p. Ewa Biernacka), Juliusz Baran z kl. IVa (opiekun p. Ewa Biernacka).

Strażacy organizują koncert na Dzień Mamy. Zaśpiewa finalista „Szansy na sukces”!

„Serce Matki” - pod takim hasłem odbędzie się koncert organizowany przez OSP KSRG Kock, podczas którego wystąpi Piotr Bagun.

Z ciekawą inicjatywą wychodzą strażacy ochotnicy z OSP KSRG Kock - druhowie z okazji Dnia Matki serdecznie zapraszają wszystkie Mamy i ich rodziny na wyjątkowy koncert pt. „Serce Matki - koncert miłości i wdzięczności”. Wydarzenie odbędzie się 25 maja (niedziela) w remizie OSP przy ul. Wojska Polskiego 31 w Kocku.

Będzie to okazja do posłuchania na żywo niezwykle utalentowanego Piotra Baguna, 17-letniego artysty z Kocka, na co dzień członka Młodzieżowej



Piotr Bagun
wokalista
Liczymy na to, że mamy pojawią się na wydarzeniu i zabiorą ze sobą całe rodziny

Drużyny Pożarniczej OSP Kock. Nastolatek już od pewnego czasu jest rozpoznawalną postacią w powiecie lubartowskim i okolicach, ale pod koniec ub.r. dał się poznać szerokiej, ogólnopolskiej publiczności, gdy został finalistą popularnego programu telewizyjnego „Szansa na sukces”.

„To będzie piękny wieczór pełen muzyki, wzruszeń i uśmiechu - w podziękowaniu za wszystko, co Mamy dają swoim bliskim każdego dnia” - zapo-

wiadają organizatorzy.

- Wpadliśmy na ten pomysł wspólnie. Już od jakiegoś czasu nosiliśmy się z zamiarem zorganizowania koncertu. Chcemy zaangażować się w życie naszej lokalnej społeczności. Chcemy pokazać się z dobrej strony, oddać hołd naszym mamom. Nie ukrywam też, że mamy się kim pochwalić - mówi Jacek Ebert, prezes OSP KSRG Kock.

Podobny koncert strażacy z Kocka organizowali pod koniec ub.r. - Byliśmy wtedy bardzo

miło zaskoczeni tym, jak dużo osób przyszło na wydarzenie - zaznacza Jacek Ebert.

Ci, którzy pojawią się na majowym koncercie „Serce Matki - koncert miłości i wdzięczności”, mogą spodziewać się występu na wysokim poziomie.

- To będzie koncert rodzinny, recital. Będą utwory o tematyce rodzinnej, wiele utworów o matce, by uczcić Dzień Matki, który dla każdego z nas jest bardzo ważnym świętem. Liczymy na to, że mamy pojawią się na wydarzeniu i zabiorą ze sobą całe rodziny. Wszystkich serdecznie zapraszamy - mówi Piotr Bagun.

Początek koncertu o godz. 19.30. Wstęp wolny.

Dominik Smagała

Rodzina Kusyków znowu na podium



10 maja odbyły się zawody VIII Mistrzostwa Polski w Bjj dla dzieci i młodzieży w Warszawie.

Jak informuje Katarzyna Kusyk, mama zawodników, Kacper Kusyk zdobył 3 miejsce, a Wojciech Kusyk zdobył 1 miejsce i uzyskał tytuł Mistrza Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu.

New Fire nagrywa teledysk. Pokażą jezioro Firlej i park w Lubartowie

Łukasz Kocyła, lider zespołu New Fire, pojawił się nad jeziorem w Firleju i w lubartowskim parku. Tu powstaje nowy teledysk zespołu.

New Fire powstał wiosną 2024 r. Ma już na koncie kilka teledysków. W nowym, który właśnie powstaje, Łukasz Kocyła występuje razem z Ewelina Wiatr z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Piosenka o miłości od pierwszego wejrzenia

- Tytuł utworu to „Kochana, powiedz”. Piosenka mówi o miłości do kobiety: chłopak przypadkowo wpadł na dziewczynę, przez taki przypadek poznali swoją miłość od pierwszego wejrzenia - mówi Łukasz Kocyła. Teledysk pojawi się na kanale Short Film. To firma z Lublina, która kręci klip.

- Podczas kręcenia teledysku wykorzystałem walory okolic Lubartowa: jezioro Firlej, koło Firleja hotel i restauracja Imperium, oczywiście uroczy park za pałacem w Lubartowie. Na klipie będzie widoczny staw, fontanna, tył pałacu Sanguszków - mówi Łukasz Kocyła. Wnętrze pałacu - salę rycerską - Łukasz chciałby wykorzystać przy następnych produkcjach, dlatego teledysk jest kręcony tylko w parku.

- Przy kręceniu duże wsparcie daje mi DJ Lolek, mój kolega Karol, z którym zaczęliśmy współpracować w tym roku, znana tik-tokerka Ewelina Wiatr, Sebastian Malicki z Short Film i mąż modelki, który nas wspiera - mówi Łukasz Kocyła.



Łukasz Kocyła i Ewelina Wiatr kręcą w Firleju i Lubartowie teledysk do piosenki „Kochana, powiedz”

Poznali się na tik toku

Podczas kręcenia teledysku w lubartowskim parku Łukasz i Ewelina powtarzali kilka razy ujęcie: od fontanny szli w kierunku pałacu.

- Z Łukaszem współpracuję pierwszy raz. Z innymi wykonawcami już współpracowałam, np. Brylant, Lucas M. Z Łukaszem współpracuje się bardzo dobrze. Zapoznaliśmy się przez tik toka - mówi Ewe-

lina Wiatr.

Być może będą współpracę kontynuować.

- Często robimy duety, ja dogrywam się do tik toków Eweliny, może będziemy kontynuować współpracę - mówi Łukasz Kocyła.

Muzyk zdradza swoje plany koncertowe.

- Będę na kilku galach charytatywnych. 8 czerwca będę występował w Dębowej Kłodzie w powiecie parczewskim,

26 lipca na pikniku charytatywnym nad jeziorem Białka, również w gminie Dębowa Kłoda. Będę występował na różnych dożynkach i imprezach prywatnych, zamkniętych. Na dożynkach będę w Ostrowku i w Jezioranach - mówi Łukasz.

Premiera teledysku odbędzie się za kilkanaście dni, konkretna data jest jeszcze nieznana.

Marcin Kusyk

Dał się zmanipulować oszustom. Przekazał im reklamówkę z pieniędzmi

ŁĘCZNA: Pieniądze stracił 85-latek, który został oszukany. Na jego telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta podająca się za wnuczkę. Oznajmiła, że jej matka spowodowała wypadek drogowy.

W piątek (9 maja) policjanci zostali powiadomieni o oszu-

stwie.

- Z relacji 85-letniego mieszkańca powiatu łęczyńskiego wynikało, że na jego telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta podająca się za wnuczkę. Oznajmiła, że jej matka potrafiła młodą kobietę. W związku z tym zdarzeniem została zatrzymana przez policjantów. Prosiła, aby przekazał 80000 złotych na kaucję. Mężczyzna

oświadczył, że w domu posiada 55000 złotych i 2800 dolarów. Wówczas rzekoma wnuczka oznajmiła, że po pieniądze przyjedzie asystent adwokata. Zmanipulowany senior zdecydował się pomóc swojej synowej - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Spakował pieniądze w reklamówkę i czekał na „asystenta”.

Po kilkudziesięciu minutach do jego mieszkania przyszedł młody mężczyzna. 85-latek przekazał mu reklamówkę z pieniędzmi. O całej sytuacji opowiedział synowi, który powiadomił policjantów.

Joanna Niecko

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Kock/SAMIA	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Kamionka/Zespół Szkół	1	6 211,00 zł	u
Operator walca, Lubartów/EDBUD	1	7 000,00 zł	u
Pracownik do stolarni i tartaku (do przyuczenia), Wólka Rokicka/DREWEX	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca - lada mięsna, Lubartów		30,5 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny magazynu chłodni, Lubartów		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Lubartów/Paroland	1	4 666,00 zł	u
Mechanik - elektryk, Michów/SM Michowianka	1	6 500,00 zł	u
Operator wózków jezdniowych (widłowych), Kock/Czechowski	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Kock/Czechowski	1	7 000,00 zł	u
Główny księgowy, Jeziorzany/OPS	1	8 000,00 zł	u
Kosmetyczka, Lubartów	1	5 000,00 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Ludwin	1	4 666,00 zł	u
Monter stolarki budowlanej, Łęczna/Wroński	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Podzamcze	1	4 666,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej w pracowni krawieckiej, Janowica	1	4 666,00 zł	u
Pedagog, Łęczna/Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Łęczna/MALINEX		2 440,00 zł	z
Nauczyciel współorganizujący, Puchaczów/ZS	0,35	3 600,00 zł	u
Pracownik biura - księgowy, Spiczyn/NAJ-POL-TRADE	1	5 400,00 zł	u
Pedagog specjalny - fizjoterapeuta, Ludwin/Przedszkole Specjalne	0,1	848,00 zł	u
Terapeuta pedagogiczny, Łęczna/Przedszkole nr 3	0,05	212,10 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

60 tysięcy złotych przepadło! Mieszkaniec powiatu lubartowskiego oszukany

Do 50-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego zadzwoniła kobieta podająca się za pracownicę banku. Powiedziała mu, że ktoś chciał wziąć kredyt, wykorzystując jego dane, a jedynym środkiem ich zabezpieczenia jest cofnięcie operacji, jakie zostały wykonane i współpraca z tzw. działem bezpieczeństwa.

- Podczas rozmowy 50-latek został nakłoniony także do zainstalowania aplikacji do komunikacji. Następnie połączono go z rzekomym działem bezpieczeństwa, gdzie rozmawiał z kolejną osobą - tym razem przez komunikator internetowy. Kobieta instruowała go, co ma robić dalej - opisuje zda-

lenie mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Mężczyzna uwierzył rzekomej pracownicy banku i wygenerował 11 kodów BLIK na łączną kwotę 30 tys. zł. Potem wykonał trzy przelewy bankowe, również na kwotę 30 tys. zł. Łącznie mężczyzna wydał więc oszustom 60 tys. zł.

50-latek był tak przekonany, że rozmawia z pracownicą banku, że podejrzeń nabral dopiero na drugi dzień, po kolejnym podejrzanym telefonie. Tego już nie odebrał i dopiero wtedy skontaktował się z bankiem.

Sprawą zajmuje się lubartowska policja.

Marcin Kusyk
LUB

Stan Breckenridge & GLAM Quartet

- muzyczna inauguracja Jubileuszu 45-lecia PMDK w Lubartowie



Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie rozpoczął swoją działalność 1 września 1980 roku. Przez 45 lat placówka nie tylko realizowała swoją kulturalno-edukacyjną misję, ale także dynamicznie się rozwijała i zmieniała swoje oblicze. Do roku 2020 funkcjonowała już w pięciu różnych lokalizacjach, ostatnią z nich był budynek przy ul. Szaniawskiego 64. Przełomowym momentem w historii PMDK był rok 2020 – po zakończeniu remontu tzw. „starego szpitala”, trwającego od 2014 roku, placówka przeniósła się do nowoczesnej i docelowej siedziby przy ul. Słowackiego 7. Po raz pierwszy w swojej historii PMDK zyskał profesjonalnie przygotowaną salę widowiskową, która stała się sercem instytucji.

To właśnie w tym wyjątkowym miejscu 16 maja 2025 r. zainaugurowane zostały obchody jubileuszu 45-lecia działalności

PMDK. Tego dnia sala widowiskowa Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Lubartowie wypełniła się po brzegi. Wydarzenie zgromadziło licznych gości – obecnych i byłych wychowanków, nauczycieli, pracowników oraz przyjaciół PMDK. Gwiazdą wieczoru był **Stan Breckenridge - znakomity amerykański muzyk, showman i wykładowca akademicki od lat związany z Polską**. Artysta zachwylił publiczność swoją charyzmą, sceniczną swobodą i niezwykłym połączeniem muzyki soul, bluesa, jazzu i klasyki. Jego występ był pełen emocji, energii i pozytywnej atmosfery, a kontakt z publicznością – jak zawsze naturalny i serdeczny – sprawił, że koncert przerodził się w prawdziwe muzyczne święto.

Choć koncert Stan Breckenridge & GLAM Quartet był niesamowitym wydarzeniem to tylko wstęp do uroczystych obchodów,

zaplanowanych przez pracowników PMDK na czele z Dyrektorem Jolantą Tomaszewicz. W kolejnych tygodniach zaplanowano bogaty program wydarzeń, wśród których znalazły się m.in. spektakl „Czekoladki” - TEATR O!MAMY, przygotowany przez mamy i przyjaciół PMDK, wystawa malarstwa Marka Jędrzycha, Dzień Dziecka w PMDK - spektakl dla dzieci „Ciało ciało” Kolektywu „Kolekttac” - Lubelski Teatr Tańca oraz festyn rodzinny. Zwieńczeniem obchodów będzie **Koncert Jubileuszowy z okazji 45-lecia, który odbędzie się 15 czerwca 2025 r.** Scena PMDK ponownie wypełni się muzyką, tańcem i sztuką – tym razem jako symbol wspólnej historii oraz kontynuacji misji kulturalnej na kolejne lata.

Dobry start osób bezrobotnych z powiatu lubartowskiego

- uroczyste wręczenie umowy na realizację projektu



W poniedziałek, 12 maja w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie odbyło się uroczyste wręczenie umowy na realizację projektu „Dobry start osób bezrobotnych z powiatu lubartowskiego (III)”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, Priorytet IX. *Zaspokojenie potrzeb rynku pracy, Działanie 9.1 Aktywizacja zawodowa – projekty PUP.*

Umowę z rąk Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego odebrali **Starosta Powiatu Lubartowskiego Jan Sławecki** oraz **Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Lubartowie Ewa Misztal**.

W ramach projektu **240 osób bezrobotnych**, zarejestrowanych w PUP w Lubartowie otrzyma wsparcie, w tym w szczególności osoby znajdujące się w trudnej sytuacji na rynku pracy: młodzież z kategorii NEET, osoby w wieku 55 lat i więcej, osoby długotrwale bezrobotne, osoby z niepełnosprawnościami lub mające ograniczoną mobilność, osoby odchodzące z sektora rolniczego oraz osoby objęte ochroną czasową w związku z konfliktem zbrojnym w Ukrainie.

Dla każdego uczestnika projektu przewidziana jest **indywidualna i kompleksowa aktywizacja zawodowa**. Każdy z uczestników zostanie objęty wsparciem w postaci **pośrednictwa pracy lub doradztwa zawodowego**. Udzielenie wsparcia w ramach projektu każdorazowo będzie poprzedzone identyfikacją potrzeb, pogłębioną analizą umie-

jętności, predyspozycji i problemów zawodowych poprzez opracowanie lub aktualizację **Indywidualnego Planu Działania**. Dzięki tej analizie dopasowana będzie oferta pomocy w taki sposób, aby odpowiadała na rzeczywiste potrzeby danego uczestnika projektu. Zgodnie z założeniami Indywidualnego Planu Działania uczestnicy zostaną skierowani na jedną z dostępnych w projekcie form wsparcia: **staż, szkolenia, bony szkoleniowe, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej, wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy**.

Wartość projektu: **4 753 250,54 zł.**

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: **4 040 262, 95 zł.**

Technikum ZS nr 2 w Lubartowie

w czołówce Polski – 9. miejsce w rankingu 2025!



Technikum Zawodowe w Zespole Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguskiego w Lubartowie zajęło **9. miejsce** w Ogólnopolskim rankingu techników 2025, **spośród 1622 placówek** z całej Polski. Jeszcze rok temu szkoła z ul. Chopina plasowała się w drugiej setce prestiżowego rankingu portalu Wasza Edukacja. Jest to zdecydowanie **najwyższe miejsce jakie „Chopin” zajął w ostatnich latach**.

– *To wielki sukces naszej szkoły. Ranking powstaje na podstawie wyników egzaminów maturalnych z przedmiotów na poziomie podstawowym i rozszerzonym. W procesie oceny uwzględniane są także osiągnięcia uczniów w ogólnopolskich olimpiadach przedmiotowych oraz wynik egzaminu zawodowego z kwalifikacji oraz wskaźniki Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD), które pokazują postęp edukacyjny uczniów w danej szkole. Jesteśmy szkołą, w której wszyscy podążamy we wspólnym kierunku. Fantastyczna kadra pedagogiczna, świetni uczniowie i przyjazna atmosfera – to wszystko sprawia, że rewelacyjne wyniki edukacyjne są zdecydowanie prostsze do osiągnięcia. O sile naszej szkoły świadczą również renoma, jaką „Chopin” cieszy się w lokalnym środowisku. Głęboko wierzę, że w przyszłości uda nam się utrzymać lub poprawić wysoką pozycję w rankingu portalu Wasza Edukacja. Próbkę tego, co nas czeka mieliśmy już podczas niedawnego Dnia Otwartych Drzwi, kiedy naszą szkołę odwiedziło kilkuset fantastycznych ósmoklasistów – podkreśla Zbigniew Sajda, Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguskiego w Lubartowie.*

W nowym roku szkolnym „Chopin” planuje otworzyć sześć klas liceum i jedną klasę technikum kształcącą w zawodzie technika informatyka.



- Była to śmierć okrutna. Zdjęcia, które znajdują się w aktach sprawy, są wręcz wstrząsające - uzasadniał sąd

Skazany na więzienie za to, że jego psy zagryzły człowieka. Nie idzie za kraty i domaga się uniewinnienia

POW. LUBARTOWSKI:

Jerzego B. prawomocnie skazano na trzy lata pozbawienia wolności. To jego psy, jak uznał sąd, zagryzły człowieka we wsi Skarbiciesz. 64-latek nie może się jednak pogodzić z tym wyrokiem. Po pierwsze, skazany nie poszedł do więzienia. Po drugie, jego obrońca złożył kasację, więc sprawą zajmie się Sąd Najwyższy.

Próbował uciec na drzewo. Psy go jednak dopadły

Dwa owczarki belgijskie pod koniec lipca 2022 roku uciekły z posesji Jerzego B. znajdującej się we wsi Krępa w gminie Jeziorzany (powiat lubartowski). 64-letni obecnie mężczyzna nie przebywał stale na tej nieruchomości - na co dzień mieszkał w znajdującym się w sąsiedniej gminie Kocku.

Niedługo po ucieczce psów Jerzego B., w sąsiadującym z Krępą Skarbicieszu doszło do makabrycznej tragedii. Dramatyczną śmierć w jednym z tamtejszych zagajników poniósł 48-letni Mariusz K., mieszkaniec gminy Baranów (powiat puławski). Jego zwłoki odnalazł przejeżdżający w pobliżu miejsca zdarzenia wędkarz.

Na ciele Mariusza K. były ślady ugryzień. Według ustaleń policji, pokrzywdzony został zaatakowany przez dwa duże psy w typie owczarka belgijskiego. Prawdopodobnie usiłował schronić się na drzewie, ale psy dopadły go, ściągnęły i śmiertelnie pogryzły.



Sąd odwoławczy nie miał najmniejszych wątpliwości, że dowody przesądzają o tym, iż to psy należące do Jerzego B. (na zdj.) zagryzły Mariusza K.

Okłamywał policjantów

Wezwani na miejsce policjanci i doświadczony pracownik schroniska nie byli w stanie złapać agresywnych psów, które skryły się na jednej z pobliskich działek. Jednego z czworonogów odstrzelono, drugi zbiegł. Jego truchła ostatecznie nie odnaleziono.

Policjanci szybko ustalili, że właścicielem psów jest Jerzy B., choć ten początkowo zaprzeczał, iż takie psy posiadał. Przyznał się dopiero wtedy, gdy na jego posesji ujawniono dowody szczepień owczarków belgijskich.

Prokuratorskie zarzuty dla właściciela psów

Prokuratura postawiła Jerzemu B. zarzut narażenia pokrzywdzonego 48-latka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Zarzucono mu także, że jako właściciel dwóch owczarków belgijskich przejawiających zachowania agresywne wobec ludzi, pozostawiając je bez nadzoru, nie zastosował odpowiednich zabezpieczeń, uniemożliwiających psom wydostanie się poza teren nieruchomości.

Ponadto prokurator zarzucił Jerzemu B., że dowiedział się o ucieczce psów, nie podjął działań zmierzających do zażegnania niebezpieczeństwa, czego skutkiem była śmierć pokrzywdzonego.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Obrońca domaga się uniewinnienia

W czerwcu ub.r. Sąd Rejonowy w Lubartowie uznał Jerzego B. za winnego zarzucanych mu czynów i skazał go za to na trzy lata pozbawienia wolności.

Obrońca 64-latek złożył apelację od tego rozstrzygnięcia. Oskarżony pozostawał na wolności. Dwaj adwokaci Jerzego B. kwestionowali wyrok w całości i domagali się uznania ich klienta za niewinnego.

Okrutna śmierć. Wstrząsające zdjęcia

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Lublinie. Prawomocny wyrok zapadł w lutym. Decyzja sądu pierwszej instancji została utrzymana w mocy, w efekcie czego Jerzemu B. wymierzono karę trzech lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy nie miał najmniejszych wątpliwości, że dowody przesądzają o tym, iż to psy należące do oskarżonego zagryzły Mariusza K.

Sąd zwrócił uwagę na to, jak drastyczna była śmierć zagryzionego mężczyzny.

- Była to śmierć okrutna, to sąd musi podkreślić. Zdjęcia, któ-

re znajdują się w aktach sprawy, są wręcz wstrząsające. Ciało było rozczłonkowane, pozbawione tkanek. Funkcjonariusze policji opisują, że był to makabryczny, straszny widok. I straszne cierpienia pokrzywdzonego - podkreśliła sędzia Ewa Bogusz-Patyra, uzasadniając wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie.

Tragedia ze Skarbiciesz trafi do Sądu Najwyższego

Od prawomocnego wyroku przysługiwała jedynie kasacja do Sądu Najwyższego. - Wyrok jest surowy. Dodatkowo dotyczy człowieka, który jest ciężko chory. Bezwzględna kara pozbawienia wolności w jego wykonaniu raczej równa się karze dożywocia - mówił w rozmowie z dziennikarzami tuż po ogłoszeniu decyzji Sądu Okręgowego w Lublinie adwokat Tomasz Przecieczowski. - Kasacja? Należy się nad tym zastanowić - zaznaczał.

Jak się okazało, adwokat Jerzego B. uznał, że kasacja w tej sprawie jest zasadna. Wpłynęła ona bowiem do lubelskiego sądu w kwietniu.

- Obrońca zarzuca nieprawidłową kontrolę dowodów i poprawności ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Jego zdaniem niesłusznie uznano, że oskarżony wiedział, iż psy przejawiają agresję wobec ludzi i tym samym mógł przewidzieć, że zaatakują postronne osoby oraz że to psy należące do oskarżonego pogryzły pokrzywdzonego. Według obrońcy w tej sprawie jest tylko jedna poszlaka, czyli niewielkie

fragmenty skóry pokrzywdzonego ujawnione w przewodzie pokarmowym jednego z psów - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie. Obrońca domaga się zmiany wyroku i uniewinnienia Jerzego B. Ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Aktualnie akta są w Prokuraturze Rejonowej w Lubartowie, która ma zająć stanowisko w sprawie apelacji. Gdy to nastąpi, sprawa zostanie przekazana do Sądu Najwyższego. Wniosek o odroczenie więzienia

Po lutym wyroku Jerzy B. powinien trafić do zakładu karnego. Jego obrońca złożył jednak wniosek o odroczenie wykonania kary. Do czasu rozpoznania wniosku skazany przebywa na wolności. Wniosek był rozpatrywany 13 maja przez Sąd Rejonowy w Lubartowie, który zgodził się z argumentacją obrońcy 64-latka. - Podstawą odroczenia jest konieczność leczenia specjalistycznego skazanego. Przedłożono dokumentację medyczną. Sąd doszedł do wniosku, że natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego zbyt ciężkie skutki - informuje sędzia Marta Śmiech.

Wykonanie kary Jerzego B. odroczone do 13 listopada br. Sąd wskazuje, że odroczenie może być udzielone kilkukrotnie, jednakże łączny okres odroczenia nie może przekroczyć roku. Na decyzję sądu zażalenie ma prawo złożyć prokurator do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Dominik Smagała

Bogdanka zwiększa wydobyte i rentowność mimo trudnego rynku

Lubelski Węgiel Bogdanka zakończył pierwszy kwartał 2025 roku z imponującą poprawą wyników finansowych i operacyjnych - mimo niesprzyjających warunków rynkowych oraz spadających cen surowca.

Przychody Grupy wzrosły do 868,9 mln zł (o 6,5 proc. rok do roku), EBITDA (czyli zysk operacyjny powiększony o amortyzację) sięgnęła 395 mln zł, co oznacza wzrost aż o 143,1 proc., a zysk netto zwiększył się ponad



Zbigniew Stopa, prezes LWB - Bogdanka potrafi elastycznie i skutecznie reagować na dynamiczne zmiany rynkowe

sześciokrotnie - do 283,9 mln zł. Rentowność Grupy również uległa znaczącej poprawie - marża EBITDA osiągnęła poziom 45,5 proc. (wzrost o 25,6 punktu procentowego), a marża EBIT (zysk operacyjny) wyniosła 39,6 proc., co oznacza wzrost aż o 33,7 punktu procentowego względem analogicznego okresu 2024 roku.

- Początek 2025 roku potwierdził, że Bogdanka potrafi elastycznie i skutecznie reagować na dynamiczne zmiany rynkowe - powiedział Zbigniew Stopa, prezes zarządu LW Bogdanka. Firma zwiększyła produkcję brutto o blisko 33 proc., a produkcję węgla handlowego aż o 41,4 proc. Sprzedaż wyniosła niemal 2,24 mln

ton, czyli o 27,3 proc. więcej niż rok wcześniej, co pomogło zneutralizować wpływ spadku cen.

- Zoptymalizowana i rentowna działalność podstawowa pozwoliła nam finansować dwa nowe filary rozwoju wskazane w zaktualizowanej Strategii: budowę zrównoważonego przemysłu opartego na dywersyfikacji przychodów oraz transformację energetyczną opartą na źródłach energii zero- i niskoemisyjnej - dodał prezes LWB.

Ponad 124 miliony na rozwój

Wzrost efektywności i optyma-

lizacja działalności umożliwiły utrzymanie silnej pozycji rynkowej - Bogdanka dostarczyła 34 proc. węgla do energetyki zawodowej w Polsce. Jednocześnie spółka kontynuowała intensywne inwestycje - 124,2 mln zł przeznaczono na rozwój i modernizację infrastruktury, głównie wyrobisk górniczych.

Wyniki finansowe wspomogła również wypłata 144,85 mln zł odszkodowania związanego z wylewem wód podziemnych w 2023 r., ale - jak podkreśla Artur Wasilewski, wiceprezes zarządu ds. ekonomiczno-finansowych - nawet bez uwzględnienia tego jednora-

zowego wpływu, wyniki pozostają imponujące: czterokrotny wzrost EBIT i pięciokrotny wzrost zysku netto.

Grupa kontynuuje realizację nowej Strategii rozwoju do 2030 r., z perspektywą do 2035 r., stawiając na dywersyfikację przychodów i rozwój energetyki niskoemisyjnej. Średnioroczna produkcja węgla ma wynosić 8,2 mln ton do 2030 r., a EBITDA skumulowana do 2035 r. osiągnąć 8,2 mld zł. Bogdanka udowadnia, że potrafi nie tylko przetrwać w trudnym otoczeniu, ale również dynamicznie się rozwijać.

Kamil Kulig
LUB

Działania ministerstwa nie oznaczają jednak otwarcia obiektu

Ministerstwo chce chronić „Orliki”. Sądowa walka Puław o uchylenie wyroku

Upór prezydenta Puław, który zamiast zapłacić grzywnę, wolał iść do aresztu, dał efekt. Do Rządowego Centrum Legislacji trafił projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Chodzi o zapobieganie zakazom korzystania z takich obiektów, jak boisko przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, na którym popołudniami zgodnie z wyrokiem dzieci nie mogą grać w piłkę.

Sąd zakazał korzystania z boiska

Sprawa boiska przy puławskiej podstawówce ciągnie się już od kilku lat. Popołudniami nie mogą korzystać z niego dzieci z osiedla, bo zakazuje tego wyrok sądu, który stanął po stronie małżeństwa mieszkającego w sąsiedztwie szkoły. Małżonkom przeszkadzał hałas i światło z reflektorów oświetlających obiekt, na którym wieczorami trenowała młodzież. Miasto ustawiło ekrany akustyczne z myślą, że to rozwiąże problem, a następnie zezwoliło na użytkowanie boiska. Niestety za złamanie zakazu użytkowania sąd nałożył na miasto 5 tys. zł grzywny, zamiennie na 5 dni aresztu. Prezydent



Nawet ustawienie ekranów akustycznych, na które miasto wydało kilkaset tysięcy złotych, nic nie dało. Urzędnicy walczą w sądzie o uchylenie wyroku, by popołudniami obiekt znów zaczął tętnić życiem

Paweł Maj zdecydował, że grzywny nie zapłaci i woli iść siedzieć. Władze Puław od dłuższego czasu próbowały zainteresować problemem organy władzy centralnej, m.in. Ministerstwo Sportu czy Rzecznika Praw Dziecka. Niestety bezskutecznie - na pisma wysyłane przez prezydenta Pawła Maja, nie było odpowiedzi.

Widmo aresztu dało odzew ministra

Przełomem okazało się zbliżające widmo osadzenia za kratkami wójarza Puław. Kilka dni wcześniej podczas sejmowego wystąpienia Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras zapowiedział w końcu, że wspólnie z resortem środowiska doprowadzi do zmian w prawie, które zakażą zamykania tego typu obiektów, jak puławski „Orlik”. - W ciągu

miesiąca zmienimy prawo tak, że żaden PiS-owski działacz nie zlikwiduje obiektu sportowego, nie doprowadzi do zamknięcia - podnosił.

- W Puławach doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę, bo ten problem da się rozwiązać, łącznie z tym, że nie musi on stawić się do aresztu, tylko musi nam pomóc, musi chcieć, a nie robić demonstrację - skwitował wówczas swoje wystąpienie Sławomir Nitras.

W poniedziałek 7 kwietnia prezydent Maj miał stawić się w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Jednak w piątek 4 kwietnia ktoś wpłacił grzywnę.

Puławski „Orlik” dalej zamknięty

Od tamtego momentu minął ponad miesiąc. „Orlik”

przy SP 4 w Puławach wciąż jest popołudniami zamknięty. Dlaczego? Bo miasto musi w dalszym ciągu przestrzegać wyroku zakazującego użytkowania obiektu poza godzinami pracy szkoły. Bez jego uchylenia urzędnicy nie mogą zezwolić na otwarcie boiska popołudniami. Dlatego prawnicy urzędu miasta już od 2022 r. walczą przed sądem o uchylenie niekorzystnej decyzji sądu. Obecnie w przygotowaniu jest opinia biegłego.

Jednakże ministerstwo, zgodnie z zapowiedziami wykonało pierwszy krok do tego, by w przyszłości zapobiegać podobnym sytuacjom, jaka ma miejsce w Puławach. Do Rządowego Centrum Legislacyjnego trafił projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Rządzący chcą zmienić

”



Paweł Maj, Prezydent Puław
To oznacza jedno - wraca normalność. Nikt więcej nie będzie zakazywał gry w piłkę, biegania czy jazdy na deskorolce z powodu...
decybeli

zapisy rozporządzenia, aby zawarte tam normy hałasu nie miały zastosowania do tzw. powszechnego korzystania ze środowiska, a więc w przypadku boisk, kortów tenisowych czy bieżni, czyli obiektów przeznaczonych do aktywności sportowej o charakterze szkolnym i rekreacyjnym.

RCL analizuje projekt pod względem legislacyjnym, sprawdza, czy jest zgodny z prawem i procedurami i opiniuje go. Jeśli zasugerowano zmiany, musi zostać ponownie zatwierdzony przez Radę Ministrów. Potem może zostać przekazany do Sejmu.

Prezydent Maj: jesteśmy o krok od wielkiej zmiany

Zadowolony z takiego obrotu sprawy nie kryje prezydent Puław.

- To jeden z moich największych sukcesów - napisał na swoim oficjalnym profilu Paweł Maj, informując mieszkańców o tym, co dalej dzieje się w sprawie i dziękując za dotychczasowe wsparcie.

Prezydent Maj w ramach konsultacji zaproponował, aby takową ochroną objąć również pumtracki, place zabaw i siłownie zewnętrzne, których nie brakuje również w naszym mieście.

- Uważam, że podjęta przez Ministerstwo inicjatywa powinna mieć charakter kompleksowy, dlatego warto wyszczególnić powyższe obiekty, które również powszechnie służą społecznościom lokalnym i których także mogą dotyczyć takie sytuacje, jak nasza, gdzie pojedyncze osoby będą domagały się ich zamknięcia ze względu na niedogodności związane z zamieszkiwaniem w ich sąsiedztwie - pisze prezydent Paweł Maj w piśmie do Minister Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

Włodarz Puław sugeruje nawet więcej. Jego zdaniem oprócz tego, konieczne jest wprowadzenie zmian w samej ustawie Prawo ochrony środowiska oraz w Kodeksie Cywilnym. Zapisy tych dokumentów powinny stanowić wprost, że przepisy dotyczące zakazu imisji hałasu czy światła, nie mogą prowadzić do zakazu korzystania z publicznych i ogólnodostępnych obiektów sportowych, które po wprowadzeniu zmian w rozporządzeniu będą uznawane jako tzw. „powszechnie korzystanie ze środowiska”.

Marta Pietron

Prezes puławskiej fundacji prozwierzęcej z zarzutami

Do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął akt oskarżenia przeciwko Annie F. Zdaniem prokuratury prezes „Fundacji Uszy do Góry” pieniądze ze zbiórek na pomoc zwierzętom miała przeznaczać na inne cele.

Fundacja ratowała i zbierała pieniądze

Puławska Fundacja Pomocy Zwierzętom „Uszy do Góry” powstała w 2017 r. Na jej

czelu stała znana w Puławach z działalności na rzecz zwierząt Anna F. - „Ratujemy psy, koty, konie, krowy, a nawet zwierzęta egzotyczne, nie tylko z terenu Lubelszczyzny. Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Działamy na zasadzie pogotowia dla zwierząt. Tam, gdzie zagrożone jest ich życie lub zdrowie, tam jesteśmy. Zabieramy je z szos, lasów, rowów, od podłych właścicieli, leczymy, uczymy dobrych zachowań i znajdujemy odpowiedzialne domy” - tak Fundacja opisywała siebie na jednym z popularnych

portali zbiórkowych na rzecz zwierząt, za pośrednictwem którego zdobywała środki na swoje działania. Również w mediach społecznościowych na swoim profilu „Ekipa Uszy do Góry”, Fundacja relacjonuje podejmowane interwencje m.in. wobec bezdomnych zwierząt, zamieszczając zdjęcia zaniedbanych czworonogów, które za pośrednictwem wolontariusz z organizacji znajdować miały nowy dom. Tam również prosi o wsparcie chociażby w postaci 1,5 proc. podatku. Co ciekawe we wrześniu 2022

r. Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wykreślił Fundację „Uszy do Góry” z rejestru stowarzyszeń. Powód - brak sprawozdań finansowych. To oznacza, że nie wykazała, na co przeznaczyła zebrane środki. Już od pewnego czasu nad Fundacją zaczęły się zbierać czarne chmury. W internecie zaczęły pojawiać się anonimowe wpisy przekonujące o tym, że środki ze zbiórek nie są wykorzystywane na pomoc zwierzętom, a funkcjonowaniu „Uszy do Góry” zaczęły przyglądać się organy ścigania.

Prezes będzie tłumaczyć się przed sądem

Efekt prokuratorskiego postępowania jest akt oskarżenia przeciwko prezes Fundacji skierowany do sądu w Puławach 9 maja.

- Jest podejrzana o czyny z art. 286 par. 1 kk. Miało to polegać na tym, że w okresie od listopada 2022 r. do kwietnia 2024 r., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła szereg osób do niekorzystne-

go rozporządzenia mieniem, wykorzystując ich błędne przeświadczenie odnośnie rejestracji puławskiej fundacji pomocy zwierzętom „Uszy do góry” w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz wprowadzając ich w błąd co do przeznaczenia wpłaconych przez nich środków - informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Prośbę o komentarz do sprawy wysłaliśmy do samej zainteresowanej. Na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Marta Pietron

Zderzył się ze skuterem i zwiął. Miał za uszami...

POWIAT OPOLSKI:
W Chruślankach Józefowskich (gmina Józefów nad Wisłą) Fiat zderzył się ze skuterem. Kierujący osobówką nawet się nie zatrzymał.

W niedzielę, 11 maja po godzinie 19 w Chruślankach Józefowskich doszło do zderzenia osobówki ze skuterem.

Z informacji wynikało, że kierujący fiatem mężczyzna najechał na kierującego motorowerem 62-latkę, który w wyniku uderzenia przewrócił się do przydrożnego rowu. Kierujący fiatem mężczyzna nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca zdarzenia,



Kierujący jednośladem przewrócił się i wpadł do przydrożnego rowu

pozostawiając poszkodowanego kierującego jednośladem bez pomocy - mówi komisarz Sabina Piłat-Koziół z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

A policjanci ustalili, że to właśnie kierowca fiata, który

nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu, przyczynił się do zdarzenia.

Mężczyzna, wjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, najechał na prawidłowo jadącego drogą z pierwszeń-

stwem kierującego motorowerem 62-letniego mieszkańca gm. Józefów nad Wisłą - dodaje komisarz Sabina Piłat-Koziół. - Na szczęście 62-latek nie odniósł żadnych obrażeń i nie potrzebował pomocy medycznej.

Po rozmowie z poszkodowanym i ze świadkiem zdarzenia policjanci szybko ustalili, że kierowcą fiata był 77-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany. I, jak się szybko okazało, miał trochę za uszami.

77-latek nie miał prawa jazdy i był pod wpływem alkoholu. Podczas badania alkomatem wydmuchał 0,3 promila.

Agnieszka Gołębiowska

Wpadł z narkotykami



Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim zastosował wobec 30-latka tymczasowy areszt

Policjanci z Opolu Lubelskiego ustalili, że jeden z mieszkańców gminy Opole Lubelskie może posiadać narkotyki. W piątek, 9 maja przeszukali dwie posesje zajmowane przez 30-letniego mężczyznę. W wykonywanych działaniach pomagał im przewodnik z psem przeszkolonym do wyszukiwania narkotyków z Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie. Okazało się, że mieli nosa...

Mundurowi sprawdzili pomieszczenia mieszkalne i go-

spodarcze zajmowane przez 30-latka. Ujawnili znaczną ilość środków odurzających w postaci amfetaminy i konopi innych niż włókniste - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Koziół z KPP w Opolu Lubelskim.

Sąd aresztował 30-latka. Za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych mężczyzna za kratkami może spędzić nawet do 10 lat.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany rajd hulajnogą zakończony mandatem

Drogi przejazd hulajnogą mieszkańca powiatu ryckiego.

We wtorek, 13 maja w Kletni (gmina Stężycza) policjanci ryckiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej 29-letniego kierującego hulajnogą elektryczną. Okazało się, że mężczyzna poruszał się tym środkiem transportu, będąc w stanie po użyciu alkoholu.

Mieszkaniec powiatu ryckiego za to wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 złotych.

Apelujemy o trzeźwość, rozwagę i stosowanie się do przepisów obowiązujących na drodze! Przypominamy, że za jazdę hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych,

natomiast za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) wysokość mandatu wzrasta do kwoty 2500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek.

Użytkownik hulajnogę elektryczną może korzystać z chodnika, tylko w przypadku, jeśli nie ma wydzielonej drogi dla rowerów, a dopuszczalna prędkość na jezdni jest większa niż 30 km/h. Należy przy tym pamiętać, aby jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszej, zachować szczególną ostrożność oraz ustępować pieszemu pierwszeństwo. Nie należy zapomnieć o tym, że zabronione jest przewożenie na tym urządzeniu innych osób, zwierząt i przedmiotów.

US

Znalazł granat moździerzowy podczas spaceru w lesie

Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej. Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dębłina.

W niedzielę, 11 maja po godzinie 11 dyżurny dęblińskiego komisariatu policji został poinformowany o odnalezieniu przedmiotu przypominającego niewybuch z czasów II Wojny Światowej.

Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie, zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy. O niebezpiecznym znalezisku niezwłocznie powiadomił służby - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Skierowani na miejsce funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce przed dostępem osób postronnych. Następnie policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego

dokonał rozpoznania znalezionej. Funkcjonariusz potwierdził przypuszczenia zgłaszającego. Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej.

Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dębłina. Saperzy sprawdzili miejsce znaleziska i zabezpieczyli granat moździerzowy i trzy korpusy takich granatów, które następnie w bezpieczny sposób zneutralizowali.

US



Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier z obsługą wózka widłowego i prawem jazdy kat. B, Bychawka Druga Kol./GLOBPLAST	1	6 000,00 zł	u
Kierowca kat. B, Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca, Niemce		30,5 zł/godz.	z
Cukiernik/ciastkarz, Dominów/Orlikowski	1	5 300,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi, Nasutów/ARKONA	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Kucharz (tradycyjna kuchnia polska) Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi/PRADOS		30,5 zł/godz.	z
Montażysta balustrad, Płusowice/Stępnik	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz - spawacz Płusowice/Stępnik	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Wytaczacz - frezer, Bełżyce/SPOMASZ	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc administracyjna, Lublin	1	5 250,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/SM Czechów	1	5 300,00 zł	u
Strażnik, Lublin Inspektorat Służby Więziennej	1	7 000,00 zł	u
Intendent, Lublin/SOSW nr 2	1	5 216,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO-DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Pracownik placowy - sortowacz, Lublin/EKO-DYŚ	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik dozoru sklepu, Lublin/ABA SERVICE	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin/Komenda Miejska Policji	0,7	3 226,20 zł	u
Samodzielny referent, Lublin/RZI	1	4 860,00 zł	u
Strażnik, Lublin/Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Serwisant elektronarzędzi, Lublin/ROBIKO	1	6 500,00 zł	u
Montażysta stolarki budowlanej, Lublin/PROAL	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin/KWP	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Były burmistrz maluje swastykę w proteście, a to dom rodziny żołnierzy AK

Powiat lubartowski: Swastyka na banerze wyborczym Grzegorza Brauna, którą namalował Jerzy Zwoliński, miała być w jego intencji protestem przeciw ksenofobicznym wypowiedziom Brauna. Tymczasem właściciele domu, na którego ogrodzeniu wisi baner, są zbulwersowani, bo są związani rodzinie z żołnierzami AK walczącymi z Niemcami

Były burmistrz Lubartowa, Jerzy Zwoliński, narysował swastykę na banerze wyborczym Grzegorza Brauna. Uważa, że nazistowski symbol pasuje do poglądów tego polityka.



Spółdzielnia telewizja Kanał S pokazała nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

Wypowiedzi Brauna do prokuratury

Baner kandydata na Prezydenta RP Grzegorza Brauna wisi na ogrodzeniu posesji przy ul. Krzywe Koło w Lubartowie. Po debacie kandydatów na prezydenta, którą organizowała redakcja Super Expressu na obliczu Brauna pojawiła się czarna swastyka - symbol kojarzony z ideologią nazistowską. Były burmistrz Jerzy Zwoliński niezwłocznie przyznał się na swoim profilu na Facebooku, że to on namalował swastykę. Tłumaczy to emocjami po debacie i wypowiedziami Grzegorza Brauna, które ocenia jako antysemickie i antyukraińskie. Kandydat na prezydenta zwracając się do konkurenta w wyborach Rafała Trzaskowskiego, wypomnił mu, że z okazji rocznicy powstania w getcie warszawskim przypiął żółty żonkil, symbol tego powstania. Braun nazwał go „żydowskim znakiem hańby”. Zwoliński: **protest i przestroga**

Jerzy Zwoliński namalował swastykę na banerze Brauna, bo uważa, że ten symbol pasuje do jego poglądów. Uzupełnił więc tylko przekaz.

- Mam świadomość, że było to naruszenie prawa. W duchu wiem, że nie przynosi mi to zaszczytu. Mogę być pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 256 Kodeksu Karnego, który mówi m.in. o odpowiedzialności karnej za propa-

wanie symboliki nazistowskiej. Ja, malując swastykę, nie propaguję tej ideologii jak ktoś, kto napisze książkę a ten temat i na okładce umieści swastykę, też nie propaguje zakazanej ideologii. Ja tylko uzupełniłem baner o brakujący element. Ja ostrzegam. Zaraz po tym umieściłem wpis na Facebooku i publicznie przyznałem się do tego czynu. Ktoś, kto próbuje oskarżać mnie o propagowanie zakazanych symboli, niech próbuje - powiedział były burmistrz Wspólnocie.

Dom byłych akowców

Mimo wyjaśnień byłego burmistrza, że jego czyn miał być protestem przeciw wypo-

wiedziom Grzegorza Brauna, właściciele posesji, na której wisi baner Brauna, są zbulwersowani.

Materiał wyborczy polityka umieszczony jest na ogrodzeniu drewnianego domu. Na miejsce banera zamalowanego przez byłego burmistrza, pojawił się już nowy.

- My zawiadomiliśmy policję. Przyjechali technicy, zabezpieczyli baner. Zamówiliśmy nowy - mówi właściciel domu. - Banery już nam niszczone, ale bulwersuje nas namalowanie znaku swastyki. Na ogrodzeniu byłego burmistrza są banery Rafała Trzaskowskiego, to co, mam iść coś mu domalować? - mówi właściciel domu.

Najbardziej jest oburzony znakiem swastyki.

- Taki znak na domu, w którym mieszkali żołnierze Armii Krajowej - bulwersuje się właściciel. Przodkowie jego żony to Jan Miąg, żołnierz AK, zamordowany w lutym 1944 r. przez oddział Armii Ludowej (AL - owcy zamordowali w Berejowie siedmiu żołnierzy AK) i jego brat Stefan, walczący z Niemcami w czasie okupacji a po wojnie był prześladowany przez komunistów.

- Ciała Janka do tej pory nie znaleziono. Jest wymieniony na tablicy pamiątkowej na cmentarzu, trzeba było długo się starać, żeby została tam umieszczona - mówi właściciel domu.

Prezes oburzony

Oburza się też prezes Spółdzielni Mieszkaniowej i lider ugrupowania Inicjatywa dla Lubartowa, Jacek Tomasiak. W spółdzielczej telewizji Kanał S nie zostawia suchej nitki na byłym burmistrzu.

- Pół biedy, gdyby on tę swastykę powiesił na szubienicy. Natomiast tu mamy sytuację taką, że ktoś maluje znak, który zgodnie z prawem jest zakazany. Nie wolno posługiwać się tego typu symbolami. Kodeks Karny wskazuje, że za to są określone kary. Osoby, które tego typu znaki malowały, były skazywane i to nie były skazywane na jakieś więzienie w zawieszeniu, tylko były skazywane na pozbawienie wolności - bulwersuje się Tomasiak.

- Za chwil całą Polska będzie mówiła, że były burmistrz biega i maluje swastyki. Bez żadnego zastanowienia idzie i na ogrodzeniu nieruchomości, na której mieszkał pan Miąg, maluje swastykę. To, co zrobił, jest ohydne, jest parszywe, to jest nieakceptowalne - dodaje.

W rozmowie ze Wspólnotą komentuje:

- Tak się zachowuje dorosły facet? Kto biega ze sprayem? Moim zdaniem nie chodziło mu o to, żeby wyrazić swój gniew, tylko o to, żeby znowu było o nim głośno. Najpierw maluje swastykę, a potem sam pisze w mediach społecznościowych „to ja zrobiłem”!

Postępowanie sprawdzające dotyczące Art. 256 KK Prokuratura Rejonowa w Lubartowie przekazała do Prokuratury Rejonowej Lublin Południe.

Marcin Kusyk

Dino przyspiesza ekspansję na wschodzie. Nowe sklepy w Lubelskim

Sieć marketów Dino, która przez lata dominowała przede wszystkim w zachodniej i centralnej Polsce, coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność we wschodnich województwach. Najnowsze otwarcia oraz liczne budowy w woj. lubelskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim sugerują, że ta strategia staje się jednym z głównych kierunków rozwoju sieci w 2025 roku.

Na mapie nowych lokalizacji szczególnie miejsca zajmują

Puławy i Łuków, a właściwie miejscowości z tych powiatów.

W połowie marca uruchomiono nowy market Dino w Żyrzynie - to pierwsza placówka sieci w powiecie puławskim w tym roku. Tymczasem w powiecie łukowskim trwa budowa dwóch kolejnych obiektów: w Gołaszynie i Gręzówce, oba przy ulicy Łukowskiej. Ich otwarcie może nastąpić jeszcze przed wakacjami, jeśli tempo prac się utrzyma.

Z punktu widzenia mieszkańców regionu oznacza to większy wybór, bliższy dostęp do usług handlowych i - jak wynika z obserwacji dotychczasowych otwarć - także szybki rozwój lokalnego zatrudnienia. Dino znane jest z błyskawicznego tempa realizacji inwestycji - od wbitcia pierwszej łopaty do uruchomienia sklepu mijają zazwyczaj cztery do pięciu mie-

sięcy. Równolegle trwa kompletowanie załogi i dostosowanie oferty do charakterystyki danego rejonu.

Działania sieci wyraźnie korelują z szerszym planem wejścia na mniej nasycone rynki. Budowa centrów dystrybucyjnych w woj. lubelskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim, o których informowano w ostatnich dniach, potwierdza, że

Dino nie zamierza ograniczać się do pojedynczych lokalizacji na wschodzie Polski. Wybór miejsc takich jak Żyrzyn, Gołaszyn czy Gręzówka, do tej pory omijanych przez większe sieci handlowe, świadczy o analizie potencjału i luk w dostępności usług handlu detalicznego w tych rejonach.

Ewa Jaszczak

Świetny wynik Sławomira Mentzena, zaskoczył Grzegorz Braun, katastrofa Szymona Hołowni

Będzie druga tura. Województwo lubelskie głosowało na Karola Nawrockiego

Niewielka w skali kraju różnica głosów dzieli dwóch czołowych kandydatów na prezydenta RP - Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. I to ktoś z tej dwójki zostanie głową państwa po drugiej turze wyborów. W naszym regionie bezwzględnie triumfuje polityk popierany przez PiS.

Trzynastka kandydatów

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. Do wyboru mieli jedną osobę spośród 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpартyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpартyjna), Krzysztof Stanowski (bezpартyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpартyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Będzie dogrywka

Najlepszy wynik w niedzielnych wyborach uzyskał Rafał Trzaskowski. Według opublikowanych w nocy z niedzieli na

DRUGA TURA WYBORÓW

Jeżeli w wyborach żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego na prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej głosów

poniedziałek danych late poll (sondaż opiera się na oficjalnych wynikach z losowo wybranych obwodów głosowania) uzyskał on 31,2 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego miało postawić 29,7 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotka się w drugiej turze wyborów zaplanowanej na 1 czerwca.

O bardzo dobrym wyniku może mówić Sławomir Mentzen - według late poll osiągnął wynik 14,5 proc. głosów. Na czwartym miejscu spore zaskoczenie, czyli Grzegorz Braun z rezultatem na poziomie 6,3 proc., a dalej - zdaniem wielu obserwatorów - największy przegrany wyborów Szymon Hołownia z 4,9 proc. głosów. Tuż za nim dwójka lewicowych polityków: Adrian Zandberg - 4,8 proc. oraz Magdalena Biejat - 4,1 proc.



Donald Tusk (PO), premier RP

Ani kroku wstecz

Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz (źródło: X.com)

Nawrocki nokautuje w naszym regionie

Zupełnie inaczej wyglądają jednak wyniki dla województwa lubelskiego. Tu bezapelacyjnie wygrał Karol Nawrocki, który uzyskał aż 39,02 proc. głosów. Na Rafała Trzaskowskiego postawiło w naszym regionie 20,65 proc. wyborców.

Lepszy wynik Karol Nawrocki uzyskał tylko w województwach świętokrzyskim - 39,94 proc. i podkarpackim - 42,77 proc. Rafał Trzaskowski gorszy wynik, niż w województwie lubelskim, miał jedynie w województwie podkarpackim - 17,90 proc.

Sławomir Mentzen, który zgodnie z exit poll w skali kraju zajął trzecie miejsce, na terenie województwa lubelskiego uzyskał 16,55 proc. głosów.

Dominik Smagała



Bartłomiej Pejo (Konfederacja), poseł na Sejm RP

To wynik przełomowy dla naszego środowiska

Jesteśmy usatysfakcjonowani z wyniku Sławomira Mentzena. Pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich i osiągnął sukces - około 15 proc. głosów to wynik przełomowy dla naszego środowiska - środowiska wolnościowego i konserwatywnego. To jest efekt tytanicznej pracy Sławomira Mentzena, który odwiedził wszystkie powiaty, najwięcej miejscowości w Polsce spośród wszystkich kandydatów. Pomimo tego, że wszystkie media mainstreamowe nie były nam przychylnie, udało się osiągnąć tak dobry wynik. Pokazaliśmy, że Konfederacja nie jest partią sezonową, tylko konsekwentnie realizuje swoją strategię polityczną. Doprowadza nas to do momentu, gdy będziemy mieć wpływ na Polskę. Przy takim wyniku nie da się stworzyć rządu bez obecności Konfederacji. To jest dopiero początek naszej drogi politycznej. W 2023 roku mieliśmy około 1,5 mln głosów, teraz niemal podwoiliśmy ten wynik



Sławomir Skwarek (PiS), poseł na Sejm RP

Blżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki

Wszelkie sondażownie zakładały wielkie zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, ale tak się nie stało. Przy tej przewadze medialnej, po nielegalnym przejściu mediów publicznych, przy TVN-ie i Polsacie będącymi mediami typowo lewicowo-liberalnymi... Media prawicowe, katolickie, narodowe były zepchnięte do narożnika, mają mniejszą siłę. Obawiam się, że te dwa tygodnie to będzie brutalna kampania. Karol Nawrocki apelował, by nie włączać do tego różnych służb „trzyliterowych”. Tego nie powinno być. Partie prawicowe są mocne. Widać trend zmian. Bardzo przyzwoity wynik Konfederacji i super niespodzianką jest wynik Grzegorza Brauna, który bez dużych struktur zdobył bardzo mocny mandat. Myślę, że w drugiej części walki bokserskiej, to Karol Nawrocki jest faworytem. Jest o 11 lat młodszy, jest lepiej przygotowany psychicznie i fizycznie. Blżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki. Katastrofalny jest wynik Szymona Hołowni. Mam apel do zdrowej części elektoratu PSL-u, by zagłosowali na Nawrockiego, bo on jest gwarantem dobrych zmian dla rolników

FREKWENCJA

- Lublin - **70,23%**
- Biała Podlaska - **68,00%**
- Chełm - **61,93%**
- Zamość - **63,79%**
- pow. bialski - **63,87%**
- pow. biłgorajski - **64,36%**
- pow. chełmski - **58,35%**
- pow. hrubieszowski - **58,24%**
- pow. janowski - **68,48%**
- pow. krasnostawski - **59,40%**
- pow. kraśnicki - **62,89%**
- pow. lubartowski - **66,50%**
- pow. lubelski - **69,40%**
- pow. łęczyński - **67,06%**
- pow. łukowski - **69,19%**
- pow. opolski - **62,20%**
- pow. parczewski - **62,60%**
- pow. puławski - **67,27%**
- pow. radzyński - **65,26%**
- pow. rycki - **68,80%**
- pow. świdnicki - **66,43%**
- pow. tomaszowski - **60,60%**
- pow. włodawski - **60,69%**
- pow. zamojski - **62,22%**

DWIE OSOBY ZMARŁY

Do dwóch niecodziennych, tragicznych zdarzeń doszło podczas niedzielnych wyborów prezydenckich - w lokalach wyborczych w kraju zmarły dwie osoby. W Szczecinie zmarła 97-letnia kobieta, prawdopodobną przyczyną śmierci był zawał lub zaskórnicę. W Bielsku-Białej zmarł 84-latek. Mężczyzna stracił przytomność. Reanimacja okazała się bezskuteczna

Lublin	Wynik
1. Rafał Trzaskowski	31,98%
2. Karol Nawrocki	28,73%
3. Sławomir Mentzen	13,01%
4. Adrian Zandberg	6,12%
5. Grzegorz Braun	6,06%
6. Szymon Hołownia	5,54%
7. Magdalena Biejat	3,97%

Pow. łęczyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,54%
2. Sławomir Mentzen	21,17%
3. Rafał Trzaskowski	15,74%
4. Grzegorz Braun	10,91%
5. Szymon Hołownia	3,71%
6. Adrian Zandberg	3,12%
7. Magdalena Biejat	2,23%

Pow. puławski	Wynik
1. Karol Nawrocki	37,26%
2. Rafał Trzaskowski	24,27%
3. Sławomir Mentzen	15,21%
4. Grzegorz Braun	7,74%
5. Szymon Hołownia	4,45%
6. Adrian Zandberg	3,67%
7. Magdalena Biejat	3,17%

Pow. lubartowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	41,25%
2. Sławomir Mentzen	19,05%
3. Rafał Trzaskowski	15,87%
4. Grzegorz Braun	10,23%
5. Szymon Hołownia	4,10%
6. Adrian Zandberg	3,51%
7. Magdalena Biejat	2,39%

Pow. łukowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,92%
2. Sławomir Mentzen	19,18%
3. Rafał Trzaskowski	12,23%
4. Grzegorz Braun	11,61%
5. Szymon Hołownia	3,40%
6. Adrian Zandberg	2,57%
7. Magdalena Biejat	1,98%

Pow. bialski	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,88%
2. Sławomir Mentzen	18,35%
3. Rafał Trzaskowski	15,61%
4. Grzegorz Braun	12,40%
5. Szymon Hołownia	4,38%
6. Adrian Zandberg	2,88%
7. Magdalena Biejat	2,49%

Biała Podlaska	Wynik
1. Karol Nawrocki	32,84%
2. Rafał Trzaskowski	26,54%
3. Sławomir Mentzen	14,15%
4. Grzegorz Braun	10,09%
5. Szymon Hołownia	5,19%
6. Adrian Zandberg	3,55%
7. Magdalena Biejat	3,46%

Pow. biłgorajski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,35%
2. Sławomir Mentzen	17,83%
3. Rafał Trzaskowski	14,82%
4. Grzegorz Braun	11,60%
5. Szymon Hołownia	3,38%
6. Adrian Zandberg	2,35%
7. Magdalena Biejat	1,68%

Pow. radzyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,08%
2. Sławomir Mentzen	18,46%
3. Rafał Trzaskowski	13,64%
4. Grzegorz Braun	11,65%
5. Szymon Hołownia	3,46%
6. Adrian Zandberg	2,72%
7. Magdalena Biejat	2,33%

Pow. parczewski	Wynik
1. Karol Nawrocki	38,47%
2. Sławomir Mentzen	19,12%
3. Rafał Trzaskowski	18,15%
4. Grzegorz Braun	11,24%
5. Szymon Hołownia	4,08%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,42%

Pow. opolski	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,87%
2. Sławomir Mentzen	17,72%
3. Rafał Trzaskowski	16,55%
4. Grzegorz Braun	9,34%
5. Szymon Hołownia	3,80%
6. Adrian Zandberg	2,85%
7. Magdalena Biejat	2,45%

Pow. rycki	Wynik
1. Karol Nawrocki	42,72%
2. Rafał Trzaskowski	18,75%
3. Sławomir Mentzen	16,50%
4. Grzegorz Braun	8,16%
5. Szymon Hołownia	4,86%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,72%

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi finiszował w Radzynie



Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi to jednocześnie jedyny kandydat z naszego województwa. Finiszował w Radzynie na konferencji pod Pałacem Potockich. - Piętnaście kilometrów stąd jest sławna w całym kraju Kąkolewnica, moja miejscowość rodzinna. Kończymy kampanię w powiecie radzyńskim, bo są to tereny rolnicze. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, że nasze społeczeństwo nie może już mówić, że nie ma na kogo głosować - mówił Marek Woch, lider Bezpартyjnych Samorządowców w całym kraju

Kacper Budrewicz

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Wohyniu. Młody mężczyzna odpowie za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku. Policjanci ustalili, że miał uprawnienia do kierowania. Mężczyzna na motocyklu jechał sam.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznaną osobą zabrano motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzy-



Oględziny na miejscu wypadku. Przed przybyciem służb ktoś zabrak motocykl...

many. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Wobec 24-latka został zastosowany dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - powiedział w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. stanie przed sądem.

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyslnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Przed sądem stanie też inny z mężczyzn - Karol B.

- Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński.

Karol T. nie usłyszał zarzutu utrudniania śledztwa.

- Ukrył motocykl, aby chronić siebie, a przepis stanowi, że utrudnianie śledztwa polega na podejmowaniu czynności, aby inna osoba uniknęła odpowiedzialności karnej. Postawa mężczyzny może mieć oczywiście wpływ na ewentualny wymiar kary - tłumaczy Syczyński.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Za pobicia i kierowanie gróźb karalnych wreszcie trafił za kratki



Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata

Lublin: 26-letni mężczyzna poszukiwany był trzema listami gończymi. Lubelscy „łowcy głów” namierzili go na Dzielnicy Bronowice w Lublinie. Do odsiadki ma prawie dwa lata.

W piątek, 16 maja funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywał się poszukiwany 26-latek. Za mężczyznę wystawione zostały trzy listy gończe. Lubelscy „łowcy głów” znaleźli go w jednym z mieszkań na Bronowicach. - Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie czterema podstawami prawnymi, w tym trzema listami gończymi. 26-latek poszukiwany

był od połowy października ubiegłego roku m.in. za pobicie dwóch osób i uszkodzenie ich ciała oraz za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia i spalenia domu - wyjaśnia podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Agnieszka Gołębiewska

Wjechał autem do rowu i próbował uciec. Był kompletnie pijany

Tak jazdę osobowym Roverem zakończył 50-latek z gminy Nałęczów. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Wszystko działo się w czwartek, 15 maja w Sadurkach pod Nałęczowem. Nietrzeźwy kierowca osobówki został ujęty przez policję dzięki zgłoszeniu świadka jego poczynania. Mężczyzna, jadąc Roverem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w ogrodzenie. Następnie wysiadł z samochodu i, jak gdyby nic, miał zamiar się oddalić. Na szczęście funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie w porę dotarli na miejsce i ujęli sprawcę kolizji. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Wydmuchał ponad 3 promile. Mundurowi zatrzymali go. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty kierowania pojazdem mecha-



50-latek po tym, jak wjechał do rowu, wysiadł z samochodu i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia

nicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji.

- Konsekwencje jazdy „na podwójnym gazie” są surowe. To kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - tłumaczy kom.

Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Ponadto, gdy kierowca ma od 1,50 promila albo wynik prowadzi do przekroczenia tej wartości - wobec kierującego sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego (tj. konfiskata).

Marta Pietroni

Sceny jak z filmu akcji! Poszukiwany uciekał po dachach

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Podczas zatrzymania, próbował uciekać po dachach budynków.

Do niecodziennej sytuacji doszło w środę (14 maja) podczas zatrzymania 20-letniego mieszkańca Kraśnika. Był poszukiwany za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Mężczyzna miał do odbycia karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności. Od pewnego czasu ukrywał się w Lublinie, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania.

- Kiedy „kraśnicy poszukiwacze” namierzili jego aktualne miejsce pobytu, mężczyzna postanowił nie ułatwiać im zadania. Rzucił się do ucieczki i kontynuował ją po dachach pobliskich budynków. Dzięki



Od pewnego czasu ukrywał się na terenie Lublina, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania

natychmiastowej i właściwej reakcji kryminalnych eskapada zatrzymanego zakończyła się bardzo szybko i bezpiecznie - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. - Mężczyzna znany jest dobrze kraśnickim policjan-

tom, bo w przeszłości wchodził w konflikt z prawem.

Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

„Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle”

Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc była świadkiem ostatnich modlitw Jana Pawła II, jego późniejszej beatyfikacji, konklawe, na którym wybrano Benedykta, pierwszego przemówienia Franciszka.

Do Rzymu wyjechała w 2001 roku. Planowała zostać tam pół roku...

- W grudniu 2000 r. zmarł mój mąż. Miałam córkę, syna, dom do remontu, a nie miałam pracy. Byłam „za stara”, żeby pracować i „za młoda”, żeby pójść na wcześniejszą emeryturę - wspomina pani Elżbieta Mazurkiewicz z Opola Lubelskiego. - Nie było innej rady, wsiadłam w autokar Lublin - Rzym i pojechałam. Niby na pół roku, ale przepracowałam 18 lat - dodaje.

W domu rodziny ministra

Pani Ela cały czas pracowała w Rzymie jako opiekunka osób starszych. Pierwszą pracę otrzymała w zastępstwie za



Elżbieta Mazurkiewicz

Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było

inną osobę. - Jak się okazało, opiekowałam się mamą ministra z rządu Berlusconi. Trafiłam na bardzo dobrą rodzinę,

a ten minister za punkt honoru wziął sobie to, żeby mnie dobrze nauczyć języka włoskiego - wspomina pani Ela.

Kobieta trafiła na dwa semestry do szkoły językowej przy ministerstwie. Włoskiego się nauczyła w rok. Później, gdy już zdobyła szanowane rekomendacje, trafiała z domu do domu. I w znakomitej większości trafiała na wspaniałe rodziny, dzięki którym otwierały się przed nią nowe ciekawe możliwości. Sześć lat pracowała m.in. u ambasadora San Marino w Watykanie. W tym czasie papieżem był jeszcze Jan Paweł II. Pani Ela miała możliwość uczestnictwa m.in. w modlitwach „Anioł Pański”, ale udało jej się też zdobyć wyjątkową przepustkę, która otwierała jej drogę do miejsc, do których nie każdy mógł wchodzić. Był to bilet dyplomatyczny, który zapewniał jej miejsce dla dyplomatów - na górze. Pani Elżbieta doskonale pamięta czas, w którym zmarł Papież - Polak i konklawe. Była na placu św. Piotra w Rzymie podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc widziała też pierwsze publiczne wystąpienie papieża Franciszka.

- To była taka sytuacja, że zmarł nasz papież, później był Benedykt, który abdykował i raptem było dwóch papieży - wspomina.

Na wieść o tym, że nowy papież Franciszek będzie prze-

mawiał, udała się na plac Św. Piotra. Pamięta, że zjechali tam wtedy ludzie z całego świata i na widok papieża zaczęli klaskać - zgodnie z tradycyjnym włoskim powitaniem. - Byłam ciekawa, jak on wygląda. On wychodzi na balkon, tak jak zwykle papież, ludzi do groma, może i kilka milionów na tym placu. Ja byłam wtedy sama. Nagle podszedł do mnie młody człowiek i on mówi, że jest z polskiego radia i chce ze mną przeprowadzić wywiad - śmieje się pani Elżbieta.

Wywiadu udzieliła, nawet pamięta, co powiedziała:

- Sądzę, że będzie bardzo dobrym papieżem, bo ma bardzo dobrego opiekuna, świętego Franciszka, który jest też moim opiekunem, bo na drugie imię mam Franciszka - wspomina.

Lepiej zna Rzym niż Lublin

Jak dodaje, więcej emocji wzbudziła w niej śmierć Jana Pawła II, ale często chodziła - zgodnie z włoską tradycją - na „Anioł Pański”, więc papieża Franciszka widywała często.

- Papież Franciszek bardziej mi przypadł do serca tylko dlatego, że jego pierwsze wystąpienie było 4 paździer-

nika, w dniu moich urodzin. Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle. Ale pozostają miłe wspomnienia, że ja tam byłam, że ja to widziałam, że jestem poniekąd wybrana przez Boga, że ja mogłam to wszystko zobaczyć - opowiada.

Jednak po włoskiej przygodzie pani Elżbieta ma masę wspomnień i doświadczeń. No i albumy pełne zdjęć.

- Lepiej znam Rzym niż Lublin. Co więcej, lepiej znam Rzym niż niektórzy przewodnicy. Kiedyś pomagałam jednej z przewodniczek wydstać się z włoskiego metra... - śmieje się nasza bohaterka.

To doświadczenie wpłynęło też mocno na wiarę pani Eli. Od zawsze była wierząca, ale będąc w Rzymie i w Watykanie, jeszcze bardziej zbliżyła się do Boga.

- Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było. Był bardzo szanowany - podkreśla nasza rozmówczyni.

Agnieszka Gołębiowska

Lekarz i profesor lubelskiej uczelni nominowany do „medycznego Nobla”

Lublin: Kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został nominowany do prestiżowej nagrody.

Profesor Robert Rejdak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Został nominowany do nagrody przyznawanej przez Towarzystwo Chirurgów Zachęmy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (UKISCRS).

Wnioskodawcy traktują wyróżnienie w kategoriach medycznej Nagrody Nobla.



Prof. Robert Rejdak

- W uzasadnieniu do nominacji uszanowano prof. Roberta Rejdaka za „wyjątkowy wkład w światową okulistykę na rzecz dobra ludzkości.” Docenione zostało zaangażowanie lubelskiego specjalisty w demokratyzację

edukacji okulistycznej oraz pomoc osobom cierpiącym wskutek urazów, w czasach wojny i pozbawionych opieki zdrowotnej w trakcie konfliktu na Ukrainie. W trakcie szkoleń, w lutym bieżącego roku, jakie dla ponad 100 okulistów z Ukrainy zorganizował Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Klinika Okulistyki Ogólnej, aktywną działalność Roberta Rejdaka obserwował, prof. David Lockington Prezydent, UKISCRS - przekazał Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Te dokonania spowodowały, że brytyjczy i irlandzcy okuliści uznali profesora za osobę godną tego wyróżnienia.

Joanna Niecko

Kilogram narkotyków u 28-latka. Był kompletnie zaskoczony wizytą policji

Lublin: Policjanci zatrzymali 28-latka, który przywiózł do domu kilogram narkotyków.

W poniedziałek (12 maja) policjanci z komisariatu w Beżycach otrzymali informację, z której wynikało, że jeden z mieszkańców miasta może w najbliższym czasie przewozić znaczne ilości narkotyków.

- Operacyjni od razu postanowili zweryfikować zgłoszenie i zaplanowali zatrzymanie. W czasie obserwacji zauważyli samochód marki Audi, którym miał poruszać się 28-latek. W okolicy miejsca zamieszkania mężczyzny zdecydowali o zatrzymaniu. Mieszkaniec Beżyc był kompletnie zaskoczony. Nie spodziewał się interwencji



Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące

kryminalnych. W trakcie przeszukania operacyjni odnaleźli i zabezpieczyli kilogram marihuany - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Narkotyki były szczelnie zapakowane.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnie policjanci

doprowadzili go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu



Nela Korzeniewska,
Tchórzew Kolonia
ur. 14.05, godz. 18.44;
3490 g, 56 cm,
Rodzice: Karolina, Leszek
Rodzeństwo: Dominik



Amelia Topyła,
Lubartów
ur. 16.05, godz. 0.06;
3700 g, 57 cm,
Rodzice: Mariola, Marek
Rodzeństwo: Aleksandra



Gustaw Panasiuk,
Włodawa
ur. 11.05, godz. 14.54;
3780 g, 58 cm,
Rodzice: Daria, Paweł
Rodzeństwo: Lisa



Franciszek Mądryński,
Zamołodycze,
ur. 13.05, godz. 7.15;
4200 g, 59 cm,
Rodzice: Kinga, Sebastian



Wojciech Szykaruk,
Dańce
ur. 15.05, godz. 11.47;
3690 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Mariusz
Rodzeństwo: Bartek



Michalina Kreps,
Górka
ur. 10.05, godz. 21.23;
3520 g, 56 cm,
Rodzice: Anna,
Przemysław
Rodzeństwo: Aleksander



Szymon Zyga,
Gródek Szlachecki
ur. 12.05, godz. 6.34;
2860 g, 52 cm
Rodzice: Karolina,
Przemysław
Rodzeństwo: Oliwia



Paulina Sawiuk,
Zaniówka,
ur. 13.05, godz. 11.24;
3760 g, 57 cm,
Rodzice: Ewa, Mariusz
Rodzeństwo: Róża, Maja,
Wiktoria, Patryk, Kacper



Michalinka Gogół,
Kolonia Miłków,
ur. 13.05, godz. 14.10;
3750 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia, Mateusz



Maksymilian Mazurek,
Łucka Kolonia,
ur. 12.05, godz. 3.57;
3300 g, 56 cm,
Rodzice: Iga, Damian



Nadia Wiszniewska,
Kierzkówka,
ur. 14.05, godz. 11.43; 3200 g,
51 cm,
Rodzice: Dominika, Karol
Rodzeństwo: Klara



Milosz Szczuchniak,
Kodeń,
ur. 15.05, godz. 12.52; 3240 g,
54 cm,
Rodzice: Joanna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka



Franio Hać,
Stara Wieś
ur. 15.05, godz. 19.41; 3270 g,
52 cm,
Rodzice: Ewelina, Radosław
Rodzeństwo: Szymon 6 lat



Jan Onyemara,
Łuków
Urodzony: 7.05.2025 r., godz.
11:35, 4530 g, 59 cm
Rodzice: Monika i Sunday
Rodzeństwo: Ola i Zuzia

**Dzieci urodzone
w łukowskim szpitalu**

Życzenia z okazji Dnia Mamy



W ten piękny i radosny dzień pragnę złożyć Ci,
Mamo, najserdeczniejsze życzenia: długich lat w zdrowiu,
szczęścia i wszelkiej pomyślności, spełnienia
najszybszych pragnień, samych cudownych chwil w życiu
i nieustającej pociechy ze mnie.

Dla mamy Antoniny Turskiej z Łukowa składa syn Wojciech



Mama Ewa Gruszka, Międzyrzec Podlaski.
Wszystkiego co najpiękniejsze w Dniu Mamy.
Zdrówka i uśmiechu na co dzień.
Życzy Córca i Zięć

Kocham Cię Mamo... Krysiu,
wszystkiego najlepszego z okazji dnia Matki.
Kamil Rączniński

Mamo Iwono, jesteś moim światem, moim spokojem i ciepłem
– bez Ciebie nie byłbym sobą.
Dziękuję za Twoją miłość, cierpliwość
i to, że zawsze mnie wspierasz.
Kocham Cię, Twój Oskar

Najdroższa Mamo, jesteś dla mnie cudem miłości, ciepła
i bezgranicznego dobra — dziękuję, że jesteś. Kocham cię!
Życzenia dla mamy Iwony Dudy od córki Ninny

Kochana Mamo, choć żadne słowa nie oddadzą tego,
jak wiele Ci zawdzięczam, pragnę z całego serca
podziękować za Twoją obecność, dobroć i siłę,
które towarzyszą mi na każdym kroku.
Jesteś moją największą inspiracją i wsparciem, dlatego
pragnę wyrazić życzenie, by każdy dzień przynosił Ci
szczęście i dumę z tego, jaką jesteś wspaniałą osobą.
Od Beaty dla Jolanty, Przytoczno



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko
właściciela, imię zwierzaka
i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia
przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Lucuś, Alina Wiejak,
Puławy



Mira, Izabella Malon



Reksio, Jadwiga Mróz,
Grabowce Dolne



Felix, Monika Romanik,
Wąwolnica



Franek, Jerzy Giza,
Piotrowice



Mamuśka, Julita Łukasik,
Trzebieszów

Zdzicziali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. II)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej były dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proveniencji - często opisywała sytuację, do jakich gdzieś dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Straszenie rewolwerem w Kownatkach

Wśród opisywanych przez „Robotnika” scenek pojawia się także historia z Kownatek, gdzie „kapitan armii czynnej WP, p. Karol Ciulak, wzięwszy w dzierżawę majątek państwowy Kownatki w pow. Łukowskim, rządzi w nim despotycznie, dręcząc służbę przy lada okazji, grożąc jej rewolwerem

itp. Robotnicy postanowili zapisać się do Związku Robotników Rolnych. Dowiedziawszy się o tym, p. Ciulak wezwał ich do kancelarii i strasząc wydaleniem ze służby, zaczął im wyrażać (używając przy tym jak najordynarniejszych wyrażań) i oświadczył, że gdyby do jego folwarku przyszedł instruktor Związku, to go zastrzeli jak psa”.

Jakby tego było mało, „w ten sam sposób p. kapitan zachowuje się względem okolicznych włościan, np. za to, że krowa jednego z włościan wpadła przypadkowo na pole wymienionego folwarku, p. Ciulak pobił rewolwerem właściciela tej krowy”.

Średniowieczne zwyczaje w Gułowie

„Robotnik” opublikował też list - zapewne mieszkańca wsi Gułów - opisujący rzekome praktyki dzierżawcy owej wsi - Szablowskiego. W liście zatytułowanym przez redakcję „Zdziczały obszarnik” czytamy: „Obszarnik Szablowski, dzierżawca folwarku Gułów w pow. Łukowskim, zaprowadził u siebie, w stosunku do służby, średniowieczne zwyczaje. Stykając się ciągle z robotnikami, bije ich nieraz za byle co do utraty przytomności, po czym skatowanemu w ten sposób człowiekowi każe się

Do wszystkich Małorolnych powiatu Łuków.

WZYWAMY WAS NA OGÓLNY ZJAZD MAŁOROLNYCH, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 23.II.1930 ROKU W ŁUKOWIE, PRZY ULICY LUBELSKIEJ Nr. 45, O GODZINIE 1-SZEJ POPOŁUDNIU.

Obszarnicy, fabrykanci i wogóle klasa posiadająca (burżuazja) w Polsce od wielu dziesiątków lat, jeszcze od czasów zaborców zorganizowani są w silnych ilościowo i pieniężnie związkach ziemian, fabrykantów i t. d.

Tylko robotnikowi i chłopu nie wolno było się organizować za czasów carskich! Ale zato panowie, obszarnicy, fabrykanci i posiadacze wielkich majątków żyli w zgodzie z caratem, i łączyli się jeszcze przed wojną w wielkie związki, by nie ustąpić na rzecz wydziedziczonych z praw robotników i chłopów.

To też jak tylko robotnicy i chłopowie wywalczyli sobie prawo swobodnego organizowania się w Niepodległej Polsce, robotnicy wszelkich zawodów rozpoczęli masowo się łączyć w Związki Zawodowe, aby zorganizowanej siłą bogatych przeciwstawić własną siłą pracy.

Dzisiaj już nie ma w Polsce gałęzi pracy ręcznej, czy umysłowej, która nie byłaby zorganizowana w związki zawodowe. Kolejarzy, robotnicy rolni, robotnicy cukrowni, drzewni, budowlani, a nawet bezrobotni z niedźnych częstokroć zarobków opłacają składki, by utrzymać związek - jedyną ich siłą oporu przeciwko wyzyskowi i nędzy.

Tylko chłopu małorolnemu w Polsce chodzi samopas w pojedynkę jak błądne owce. Nie tworzą zwartej siły zorganizowanej. Poszukują każdy na własną rękę „darmochy” u różnych „dobrodziejów”, myśląc, że z łaski ich ktoś od krzywdy obroni.

Przyszedł jednak wreszcie czas, kiedy bieda i niedostatek, które szczególnie dziś dotuczają wsi, zaczynają uczyć chłopów rozumu. Poczuli wreszcie własną siłą, zrozumieli, że jeśli potrali tworzyć siłę robotniczą, których w poszczególnych zawodach pracuje tylko tysiące, to jakąż siłą może mieć związek zawodowy małorolnych, których jest w Polsce miliony.

Chłop małorolny musi raz nareszcie się przekonać, o czym już dziesiątki lat wie świadomy robotnik, że wystarczy wstrzymać się miesiąc - nie tylko od dwóch kieliszków wódki, na którą nieraz ostatni grosz chłop

Małorolni włościanie próbowali organizować się i tworzyć struktury mające zabezpieczyć ich interesy. Organizowano spotkania, wystawiano - czasem z pozytywnym skutkiem - kandydatów w wyborach do Sejmu

Dwór jako bastion „kultury i tradycji”

W swoich kąśliwych komentarzach „Podlasie” dostrzegano pewien paradoks. Z jednej strony - dwory i ziemiaństwo w II RP były widziane jako „bastiony kultury” i miejsca kultuwujące polską tradycję. Z drugiej - całowanie po rękach, czy padanie do nóg „jaśnie panom” potwierdzało, że „kultura” ta często podsztyta była niemal feudalną hierarchią i symbolicznym ponizaniem swoich folwarcznych poddanych, czyli robotników rolnych. „Podlasie” ukazywało więc, że dworska „kultura” na ziemi łukowskiej była czasami groteskowym obrazem minionego systemu.

jeszcze przepraszać. Żadne względy nie powstrzymują obszarnika Szablowskiego, tak, że ofiarami jego również ludzie starzy i schorzali. W dodatku jeszcze miejscowa policja w Adamowie, z przodownikiem Sikorą na czele, na każde zawołanie obszarnika Szablowskiego przybywa na folwark i aresztuje ludzi wskazanych przez obszarnika, a potem na posterunku znowu bije się i kopie aresztowanych”.

cdn.

Paweł Jezierski

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. I)

Nechemia Wurmman - Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowski sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yiskor-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv”, „Księżde Pamięci Naszego Miasta Kurowa” wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Wyruszający w drogę w poszukiwaniu ocalenia mieszkańcy Kurowa musieli szybko zrozumieć, że ich świat właśnie się skończył, a dobrze znane im słowa, wyobrażenia, nawyki muszą przyjąć inne znaczenie. 8 września, był to piątek, zaczynał się szabat. Na trakcie spotkali słynnego cadyka z Modrzyca, który tłumaczył, że ognie, które widzą na horyzoncie, to są właśnie szabasowe świece, których wobec tego nie muszą tym razem palić i że śmiało mogą kontynuować uciekanie w szabat, bo nie ma nic ważniejszego niż ratowanie

życia. Scena jak z „Austerii” Jerzego Kawalerowicza na podstawie książki Juliana Strykowskiego...

Za drutami

Rodzina ukrywała się w różnych miejscach. Część szukała szansy w Lublinie, inni w Urzędowie, Nechemia trafił zaś do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam udaje mu się znaleźć pracę w hucie stali, co znacznie zwiększa jego szansę na przeżycie. Za każdą falą przeprowadzanych niestychanie brutalnie wywózek ci, którzy byli przydatni niemieckiemu przemysłowi, pozostawali w stale zmniejszającym swoją powierzchnię getcie. W kwietniu 1943 r. robotnicy zostali przesiedleni do obozu pracy, który mieścił się w dzielnicy Częstocice. Zimą 1944 r. Nechemia postanawia uciec. Najpierw ukrywa się cztery dni na terenie fabryki, potem przeskakuje 10-metrowy mur. Z wielkim trudem udaje mu się zdobyć pożywienie, ponieważ Polacy obawiają się udzielić mu jakiegokolwiek wsparcia. Wreszcie jeden z nich wskazuje mu drogę do oddziału partyzanckiego. Ukrywająca się grupa składa się z Polaków, zbie-

głych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczerstwa nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania.

O jedną rzekę od ocalenia

Po rozbiciu oddziału trafia do Opatowa. Tam zostaje wydany w niemieckie ręce na skutek donosu. Na posterunku jednak udaje mu się przekonać policjantów, że jest chrześcijaninem, potrafi się przeżegnać i zna modlitwy. Zostaje wezwany lekarz, który ma sprawdzić, czy więzień jest obrezany. W ostatniej chwili przed jego przybyciem Nechemia ucieka.

Sytuacja wygląda następująco: jest blisko Wisły, za którą stoją już Sowici. Na zachodnim brzegu jednak dalej trwają Niemcy. Nie ma sposobu, żeby zbliżyć się do rzeki. A on jest coraz bardziej zmęczony i głodny. Wpada na pomysł więc, żeby po prostu iść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać po niemiecku, czy może tam pracować...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół na kaplicy w Sobieszynie

Zbudować świątynię dla wiernych z Drażgowa i Sobieszyna (pow. rycki) nie było łatwo. Zdarzyło się nawet, że z zebranych materiałów wzniesiono, jako pilniejszą potrzebę, gorzelnię, browar i stajnię. Okazały, neogotycki kościół zawdzięczamy hojności znanego filantropa hrabiego Kajetana Kickiego

W XIV wieku powstała parafia w Drażgowie, która obejmowała m.in. Sobieszyn. W czasie Reformacji, kiedy przez pewien czas świątynię przejęli arianie, powstała kaplica w Żabiance, która stała się potem ośrodkiem nowej parafii. W 1771 r. kościół w Drażgowie zawałił się ze starości i przez 70 lat modlono się w niewielkiej kaplicy cementarnej. Ale i ona spłonęła w 1840 r. Z wielkim trudem zaczęto gromadzić materiały i pieniądze (...a skąd to brać...), które jednak dziedzic Maciejowski przejął i, mimo wielkich oporów ze strony drażgowskiego proboszcza, przeznaczył na przemysłowe inwestycje.

W 1878 r. zmarł Kajetan Kicki, właściciel pałacu w Sobie-



szynie i znany dobroczyńca. Zażyczył sobie, żeby nad grobową kaplicą rodu na tzw. Modrzewiowej Górze nadbudować kościół. Powołano stosowny komitet i w

1883 r. zaczęto budowę, która zakończyła się trzy lata później. Wtedy też przeniesiono siedzibę parafii.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej – wszystkie świątynie Cycowa (cz. III)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Najstarsza cerkiew prawosławna w Cycowie nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Kolejną przyjął za patrona św. Michała Archanioła, zwanego w tradycji wschodniej też Arcystrategiem. Był jeszcze trzeci niebiański orędownik: w świątyni znajdowała się też przeniesiona ze Stręczyna ikona świętego Jerzego. Ale i tu, jak się wydaje, działała logika pana Wołodzyjowskiego, który, jak pa-

miętamy, rozważał: „święty Jerzy smoka tylko roztratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiemi odniósł wiktoryj, przeto jego wołę mieć za patrona”. Kiedy w 1915 r. armia rosyjska wraz z urzędnikami oraz duchowieństwem prawosławnym wycofała się w głąb Imperium, kościółek przejęli rzymscy katolicy.

Nowi właściciele, nowe imię

W takiej sytuacji nowi gospodarze przyjmowali różne strategie odniesienia się do wschodniej (w tym także grekokatolickiej!) przeszłości. Zwłaszcza na Południowym Podlasiu przejmowano je jako mienie pounickie, zgodnie z zasadą, że skoro dawni unicy zapisali się do parafii łacińskich to i ich świątynie oraz przynależne grunty powinny pójść tą drogą. Nawet jeśli w konkretnych przypadkach przesłanki faktyczne i prawne były dość wątpliwe, nikt się tym zanadto nie przejmował. Żeby uniknąć wszelkich nieporo-



Wnętrze kościoła Opieki św. Józefa ok. 1968 r., kiedy jeszcze odbywały się tu nabożeństwa. W trakcie inwentaryzacji konserwatorskiej jego stan określono wtedy jako bardzo dobry. Odnotowano, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej, w bocznych św. Józefa i Matki Boskiej. Nad łukiem nad prezbiterium polichromia z Niewiastami opiekującymi Chrystusa

zumień, nawet jeśli bizantyjskie ikony pochodziły z cerkwi unickiej, często łądowały na strychu plebanii, polichromie przemalowywano, a na ścianach wieszano obrazy w stylu zachodnim.

Oprócz zmiany wystroju dochodziło czasem do zmiany wezwania na bardziej „rzymskie”. Patronaty „anielskie” w tym cza-

nie były bardziej kojarzone z tradycją wschodnią. Łacinnicy do rozwoju poszczególnych kultów potrzebowali np. relikwii - a, jak wiadomo, w wypadku Aniołów z tym krucho... - prawosławnym i unitom wystarczała stosowna ikona. Dlatego też powszechnie w podobnych sytuacjach zmieniano wezwanie na jakieś neutralne,

Według spisu powszechnego z 1921 r. w gminie Cyców były 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 ewangelików, 1 489 prawosławnych (Spis powszechny z 1921 r. nie odróżniał grekokatolików od prawosławnych), 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów (pochodzenia niemieckiego) mieszkających w Józefinie i Nadrybnie.

najlepiej mało obecne w tradycjach pobożności wschodniej. W Cycowie kościółek zmienił patrona na Opiekę świętego Józefa. W 1920 roku rozebrano „banię”, wstawiono sygnaturkę, później dokonano jeszcze całej serii drobnych przebudów i remontów. W 1921 r. biskup lubelski Marian Fulman erygował oficjalnie parafię rzymskokatolicką pw. św. Józefa. W latach 1985–1995 zbudowano nowy kościół, który został poświę-

cony 11 sierpnia 1996 r. przez abp. Bolesława Pylaka. W tej sytuacji stara świątynia straciła swoją rolę sakralną i jest nieużywana.

Z Wólki Cycowskiej do Białej Podlaskiej

Okolicznym prawosławnym jako miejsce modlitwy pozostała położona o półtora kilometra dalej kaplica cmentarna w Wólce Cycowskiej. W tej świątyni do tej pory trwa prawosławna modlitwa. Tyle że nie dzieje się to nad Wieprzem a nad... Bugiem! Albowiem po zakończeniu II wojny światowej, kiedy większość, i tak już bardzo nielicznych, wiernych wywieziono w ramach „repatriacji” na Ukrainę, po niepotrzebnej nikomu kaplicę zgłosili się prawosławni z Białej Podlaskiej. Tam, po zniszczeniu, w ramach haniebnej akcji niszczenia świątyń prawosławnych w 1938 r., cerkwi św. Onufrego, wierni zostali bezdomni. Ale Biała Podlaska to nie był ostatni przystanek...

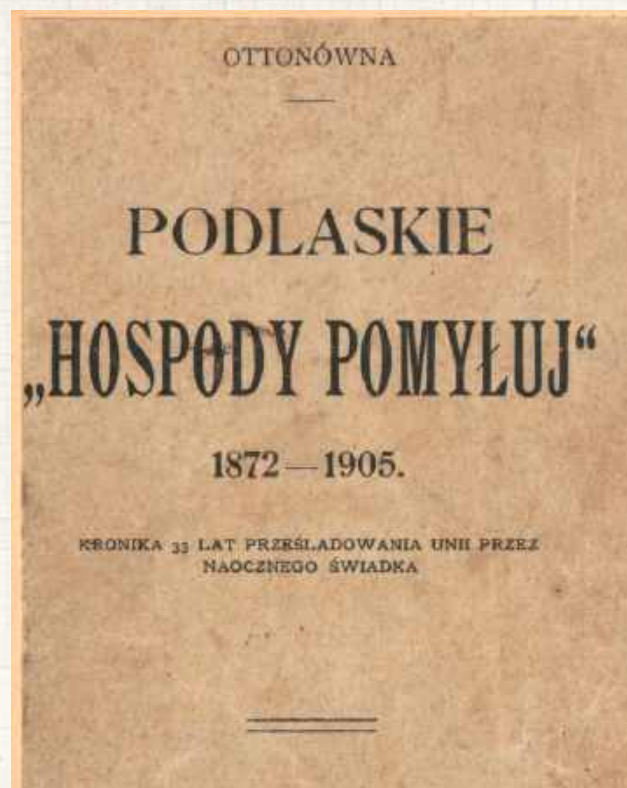
Zbigniew Smółko

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. II)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Obszar dzisiejszego styków powiatów parczewskiego, włodawskiego i bialskiego posiadał dość typową dla czasu i regionu strukturę społeczną. Ośrodki miejskie zamieszkałe były, mniej-więcej po połowie, głównie przez rzymskokatolicką ludność polską i Żydów. Okoliczne wsie zaś zasiedlała ludność chłopska, wyznająca katolicki obrządek wschodni. Określani byli jako Rusini, co jednak oznaczało bardziej właśnie unitę albo prawosławnego, pozostawiając w drugim planie rozumiane na dzisiejszy sposób konotacje et-



Jadwiga Łubieńska, pani na Kolanie, w 1908 r. opublikowała pamiętniki, opisujące męczeństwo unitów z okolic Jabłonia „Podlaskie Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naoczego świadka”. Właścicielka dóbr zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich”. Pamiętniki te, nieszczerzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu

Lwowska „Gazeta Narodowa” pisała:

We wsi Jabłoń objawiła się też sama Najświętsza Panna wiernemu ludowi; prócz tego ujrano na ziemi światłość tworzącą znak męki Zbawiciela i inne podobne nadprzyrodzone zjawiska. Tłumy pobożnych gromadzą się z sąsiednich wiosek, z okolicznych powiatów, a nawet z Bugu. Pielgrzymka ta do cudownego miejsca nie została dotąd przez władzę moskiewską wzbronioną – sprowadzono jednak oddział piechoty i sotnię kozaków dla utrzymania porządku, wyczekując rozkazów od wyższej władzy

niczne czy polityczne. Parafie łacińskie, mające przeważnie też wikariuszy, były tylko w dużych ośrodkach, unickie cerkiewki rozsiane były nieporównanie gęściej. W okolicach Jabłonia mogliśmy znaleźć je również w Geśi, Rudnie, Radczu i Paszenkach. Panoramy uzupełniały ośrodki ziemiańskie - tu najistotniejszą rolę odgrywali Czetwertyńscy z Milanowa, Zamoyscy z Jabłonia i Łubieńscy z Kolana.

Pobożny upór podlaski

Mimo że pierwsza chrystianizacja granicy Podlasia i Polesia dokonała się rzeczywiście pod wpływem prawosławnych, jednak po 1596 roku i zawartej wówczas Unii Brzeskiej, z punktu widzenia samych zainteresowanych to właśnie katolicyzm w obrządku wschodnim stał się dla nich wyznaniem rodzinnym, tradycyjnym, „wiarą ojców”.

Dlatego też, kiedy Rosjanie po powstaniu styczniowym podjęli próbę ostatecznej rusyfikacji ludności Podlasia, do czego pierwszym krokiem miała być likwidacja unii i przyłączenie wiernych do będącej narzędziem polityki państwowej rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, spotkali się z zaskakującym dla nich potężnym oporem. Podlaskie drewniane, ubożuchne cerkiewki katolickie trzeba było szturmować jak twierdze. W Pratulinie, Drelowie i kilku innych miejscach padali zabici i ranni. W liczącej ok. 2000 wiernych parafii Geś rozmieszczono dwie sotnie Kozaków, którym dozwolono „gulić”. Opornych brutalnie bito, okładano kontrybucjami, co powodowało absolutną ruinę go-

spodarstw. Rekordy brutalności pobito w Rudnie.

Opisuje hrabina Jadwiga Łubieńska z Kolana, bez reszty zaangażowana w udzielanie pomocy swoim unickim poddanym: „W J(abłoniu) stoi wojsko. Spędzono włościan ze wsi naszej i wszystkich wsi okolicznych, aby ich „nawrócić” na schizmę. Wszyscy odmówili. Mężów, kobiety i dzieci „opornych” kolejno kładą na śniegu i biją; biją nahajkami, biją do krwi, biją do połamania kości, biją na śmierć. Książd unicki, ojciec wielu dorosłych synów, kapłan bez wiary, ale nie bez szczątków ludzkiego serca, Judasz bezwiedny, który lekkomyślnie podjął się dzieła apostazy... za pieniądze, dla zapewnienia szczęśliwego losu „wolnomyślnym”, głupim, brutalnym, chciwym swoim potomkom-popom i jeden z pierwszych przedzierzgnął swą cerkiew unicką na prawosławną, wykłuty przez konającego pod cięgami wyznawcę, ujrawszy ok. 2000 wiernych parafii Geś rozmyślał skutki ludzkie... swojej zdrady duchowej, w stodołę się powiesił”.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Koniec marzeń o barażach. Górnik Łęczna nie dał rady Wiśle Płock

Już przed startem sobotniego meczu piłkarze pierwszoligowego Górnika mieli nikłe szanse na zajęcie miejsca gwarantującego awans do baraży o PKO BP Ekstraklasę. Łęczniakom nie dali jednak rady wykonać podstawowego zadania, czyli wygrać z Wisłą Płock.

Żeby mieć przed ostatnią kolejką szansę na przeskoczenie w tabeli Polonii Warszawa i zajęcie na koniec sezonu zasadniczego szóstego miejsca w Betcliu 1. Lidze, „Górnicy” musieli pokonać w sobotę przed własną publicznością trzecią w zestawieniu Wisłę Płock. Doświadczenie otworzył się wynik tego spotkania, bo w 23. minucie gola na 1:0 strzelił Łukasz Sekulski. Piłkę w polu karnym po dośrodkowaniu z lewej strony opanował Amin Al-Hamawi i wyłożył do będącego w lepszej pozycji do strzału Sekulskiego.



Pavol Stano,
trener Górnika

Żadna z drużyn nie może być zadowolona

Sądzę, że w tym spotkaniu z obu stron było widać jakościowych zawodników z dobrym nastawieniem. Wisła miała bardzo mocny środek pola, a z przodu walczył Łukasz

Sekulski. Obie drużyny prezentowały otwartą piłkę, a fazy, w których znajdowaliśmy się w głębokiej defensywie, wynikały z wysokiej jakości zawodników Wisły. Doskonaliliśmy również wysokim pressingiem do rywali, którzy wraz z upływem spotkania przestali rozgrywać akcje od tyłu, szukając długich zagrań. Naszym planem nie była jedynie gra z kontrataku, ale chcieliśmy być aktywni i doskakiwać wyżej. Gdy znajdowaliśmy się w niskiej obronie, to mieliśmy okazje do wychodzenia z kontrami. Kilka razy wyszliśmy z takimi atakami, lecz te akcje nie zakończyły się strzałami. Uważam, że ten mecz spełnił oczekiwania, ale po ostatnim gwizdku żadna z drużyn nie może być zadowolona.

Kapitan Wisły uderzył raz, ale piłkę odbił Branislav Pindroch. Z dobitką napastnika płocczan słowacki bramkarz Górnika już sobie nie poradził.

Gospodarze odpowiedzieli dziesięć minut później. Indywidualną akcją i skutecznym, ład-

nym strzałem zza pola karnego popisał się Fryderyk Janaszek.

Tuż po przerwie znowu na prowadzenie wyszli „Nafciarze”. Bramkę zdobył Dominik Kun. Iban Salvador efektywnym podaniem-lobem zagrał do wchodzącego w pole karne Kuna,

a ten z powietrza sprytnym strzałem zaskoczył Pindrocha.

W doliczonym czasie gry, kiedy wydawało się, że Wisła wywiezie z Łęcznej zwycięstwo, „Górnicy” dali radę doprowadzić do remisu. Wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Michał Masar dośrodkował po ziemi w polu karnym do zamykającego akcję Przemysław Banaszaka. Najlepszy strzelec zielono-czarnych uderzył precyzyjnie i ustalił wynik na 2:2. Dla Banaszaka był to już 15. gol w tym sezonie.

Remis w sobotnim meczu Górnika Łęczna z Wisłą Płock oznacza, że podopieczni trenera Pavola Stano ostatecznie stracili szansę na baraże o PKO BP Ekstraklasę. Te same baraże zapewnione mają „Nafciarze”, choć tracąc zwycięstwo w końcówce w Łęcznej utracili szansę na zajęcie drugiego miejsca w Betcliu 1. Lidze, premiowanego bezpośrednim awansem do najwyższej klasy rozgrywkowej. Awansu pewne są już bowiem Arka Gdynia i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

W ostatniej kolejce sezonu Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy.

Górnik Łęczna - Wisła Płock 2:2 (1:1)

Bramki: Janaszek 33', Banaszak 90'+4 - Sekulski 23', Kun 50'.

Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Roginić, de Amo, Grabowski (90' Masar), Deja, Kryeziu (84' Żyra), Spacil (73' Ogaga), Orlik (85' Traore), Janaszek (84' Litwa), Banaszak.

Wisła: Gradecki - Kuchko, Mijusković, Edmundsson, Nastić (67' Custović), Haglind-Sangre, Kun (67' Pomorski), Al Hamawi (53' Jimenez), Pacheco, Sekulski (89' Krawczyk), Salvador (88' Barnowski).

Żółte kartki: Grabowski, Deja - Edmundsson, Haglind-Sangre.

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Warta - Odra 1:0
Kotwica - Pogoń 1:1
Górnik - Płock 2:2
Arka - Tychy 2:2
Wisła - Stalowa Wola 5:0
Znicz - Stal 2:0
Polonia - ŁKS 0:1
Chrobry - Ruch (po zamknięciu wydania)
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	33	69	60-24
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	65	64-37
3.	Wisła Płock	33	61	56-37
4.	Wisła Kraków	33	59	60-32
5.	Miedź Legnica	32	56	54-39
6.	Polonia Warszawa	33	55	45-36
7.	Górnik Łęczna	33	50	49-39
8.	GKS Tychy	33	50	44-35
9.	Znicz Pruszków	33	49	49-41
10.	ŁKS Łódź	33	47	48-38
11.	Ruch Chorzów	32	46	47-43
12.	Stal Rzeszów	33	35	42-56
13.	Odra Opole	33	30	31-59
14.	Chrobry Głogów	32	29	33-57
15.	Kotwica Kołobrzeg	33	29	28-53
16.	Pogoń Siedlce	33	27	36-52
17.	Warta Poznań	33	24	21-54
18.	Stal Stalowa Wola	33	23	27-62

OSTATNIA KOLEJKA (25.05.)

Ruch - Polonia, ŁKS - Znicz, Stal - Wisła, Stalowa Wola - Arka, Tychy - Górnik (25.05., g. 17.30), Płock - Miedź, Termalica - Kotwica, Pogoń - Warta, Odra - Chrobry

dsm

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI

Zagłębie - Wisła 1:4
Hutnik - Polonia 3:5
KKS Kalisz - Olimpia E. 2:0
Zagłębie II - Podbeskidzie 1:4
Resovia - Jastrzębie 0:1
Rekord - Świt - przeł.
Olimpia G. - Skra 2:1
Chojniczanka - Wieczysta 1:1
ŁKS II - Pogoń - po zamk. nr

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	31	70	67:31
2	Pogoń Grodzisk Maz.	30	68	59:27
3	Wieczysta Kraków	31	59	60:25
4	Chojniczanka Chojnice	31	58	42:24
5	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	45	39:34
6	KKS Kalisz	31	44	34:37
7	Świt Szczecin	30	44	52:50
8	Hutnik Kraków	31	43	40:55
9	Zagłębie Sosnowiec	31	41	44:49
10	Resovia Rzeszów	31	40	42:45
11	Olimpia Grudziądz	31	39	40:44
12	ŁKS II Łódź	30	38	36:44
13	Wisła Puławy	31	36	42:62
14	GKS Jastrzębie	31	35	31:32
15	Rekord Bielsko-Biała	30	32	43:49
16	Zagłębie II Lubin	31	31	48:54
17	Skra Częstochowa	31	22	28:53
18	Olimpia Elbląg	31	19	27:59

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.05., godz. 17:00): Wisła - Olimpia G., Polonia - Chojniczanka, Wieczysta - Zagłębie, Skra - Rekord, Świt - Resovia, GKS Jastrzębie - Zagłębie II, Podbeskidzie - ŁKS II Łódź, Pogoń - KKS Kalisz, Olimpia E. - Hutnik.

mp

mp

WSP

Wielka Wisła Puławy!

Super wiadomość. Piłkarze Wisły Puławy wygrali na boisku Zagłębia Sosnowiec. Ekipa Macieja Tokarczyka poradziła sobie z rywalem, chociaż od 52 minuty nasi grali w osłabieniu po faulu Łukasza Kabaja.



Wisła wywalczyła szalenie ważne punkty w kwestii walki o utrzymanie w II lidze

i efektywnym strzałem pokonał Krzysztofa Wróblewskiego. Radość na stadionie trwała zaledwie chwilę. Bartłomiej Juszczyk wyrównał po perfekcyjnym podaniu Adama Gałązki.

Wisła nie zamierzała się cofać. W 23. minucie prowadzenie dla gości zdobył sam Gałązka, zamieniając dośrodkowanie Kamila Kumocha na bramkę. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale brakowało im precyzji. Przed przerwą blisko trzeciego trafienia był Karol Dziedzic, jednak bramkarz Zagłębia, Kacper Siuta, popisał się świetną interwencją.

Po przerwie los nie był łaskawy dla gości. Już w 52. minucie czerwona kartkę otrzymał Ka-

baj, co postawiło Wisłę w bardzo trudnej sytuacji. Mimo to zespół trenera Macieja Tokarczyka nie tylko nie pękł, ale... zadał kolejne ciosy.

W 70. minucie Szymanek wykończył zabójczą kontrę zainicjowaną przez Bartosza Wiktoruka i Bartłomieja Juszczyka. Dziesięć minut później Wisła mogła prowadzić wyżej, ale Siuta znów uratował swój zespół. W 87. minucie był jednak bezradny. Po świetnym dograniu Kamila Kargulewicza Szymanek zdobył swoją drugą bramkę, ustalając wynik meczu na 4:1.

Pomimo przewagi liczebnej i większego posiadania piłki, gospodarze nie byli w stanie stworzyć skutecznej ofensywy puławian. Wisła wraca do domu z kompletem punktów i wciąż pozostaje w grze o utrzymanie w Betcliu 2. lidze.

- Moi zawodnicy mają mocny mental - podkreślał po meczu trener Tokarczyk. I trudno się z nim nie zgodzić. Zespół z Puław udowodnił, że warto dawać mu szansę.

Zagłębie Sosnowiec - Wisła Puławy 1:4 (1:2)

Bramki: Snopczyński 10' - Juszczyk 13', Gałązka 23', Szymanek 70', 87'.

Zagłębie: Siuta - Boruń (78' Rakels), Janiszewski (46' Chęciński), Bykow, Kurtović, Suchockij (78' Zalewski), Zawojski (46' Valencia), Pawlusiński, Marciniak, Snopczyński, Biliński (46' Agbor).

Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Kabaj, Waleńcik, Stromecki (89' Lewandowski), Gałązka, Dziedzic (54' Waliś), Kumoch (67' Polowiec), Wiktoruk, Szymanek, Juszczyk (89' Kwaczreliszwili).

Żółte kartki: Bykow - Waleńcik.

Czerwona kartka: Kabaj 52', za faul.

Sędziował: Godek (Warszawa).

W strefie barażowej

Do końca sezonu pozostały trzy kolejki.

W tym momencie puławianie plasują się w strefie barażowej. Czy ekipę Macieja Tokarczyka czekają spotkanie o utrzymanie w lidze?

Czy dogonią Olimpię?

Już 23 maja o godz. 17 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie podejmą Olimpię Grudziądz. Jesienią nasi wygrali 3:2 po bramkach: Marcela Zylli, Kamila Kumocha i Bartosza Guzdka. Ewentualne zwycięstwo pozwoli Wisłę przegonić rywali w ligowej tabeli.

Jeszcze trzy mecze

Przed zespołem do końca sezonu trzy spotkania.

W najbliższy piątek Wisła zmierzy się z Olimpią Grudziądz. 1 czerwca naszych czeka wyjazdowy bój z Rekordem Bielsko-Biała, zaś 7 czerwca starcie u siebie z Resovią Rzeszów.

Przewaga w ćwierćfinale. Dwa świetne mecze koszykarzy

PGE Start Lublin rozpoczął rywalizację w fazie play-off Orlen Basket Ligi. „Startowcy” rozegrali w hali Globus dwa spotkania z Czarnymi Słupski i nie tylko zapewнили kibicom mnóstwo emocji, ale również jada do rywali ze sporą przewagą.



Koszykarze Startu Lublin blisko półfinału

spudłowali i dzięki temu miejscowi wygrali mecz 84:82.

PGE Start Lublin - Energa Icon Sea Czarni Słupsk
84:82
(27:26, 16:19, 25:18, 16:19)

Punkty: Brown 23, Lecomte 15, Williams 14, Ramey 14, Drame 12, De Lattibeaudiere 4, Krasuski 2, Put, Pelczar

Pierwsze spotkanie rozegrano w czwartek, 15 maja i był to niebywały rollercoaster emocji. Oba zespoły grały znakomicie od samego początku i były niezwykle skuteczne, a efektem tego była dwupunktowa przewaga gości po pierwszej połowie.

W drugiej „Startowcy” wzię-

li się do odrabiania strat i po 30 minutach gry prowadzili pięcioma oczkami. Ostatnia kwarta trzymała w napięciu. Na 15 sekund do końca lublinianie prowadzili tylko jednym punktem, a piłkę mieli rywale. Kapitalny blok zanotował jednak Tyran De Lattibeaudiere, a chwilę później przeciwnicy

Podopieczni Wojciecha Kamińskiego mieli więc zaliczkę, ale na wysokości zadania musieli stanąć też w sobotę. Tym razem mecz był dla nich jeszcze trudniejszy, a do przerwy przegrywali trzema punktami. Oba zespoły szczególnie imponowały rzutami z dystansu.

To nie zmieniło się po przerwie, ale tym razem Start prezentował lepszą formę i przed ostatnią kwartą zdołał wyjść na prowadzenie. Finałowe dziesięć minut to było absolutne show czerwono-czarnych, a kibice wstawali z krzesel, by ich oklaskować. Świetnie funkcjonowała defensywa, z przodu swoje punkty dokładali Tevin Brown, Bartłomiej Pelczar i Ousmane Drame. Dzięki ich postawie, a także dziesięciu asystom Corutneya Rameya lublinianie wygrali spotkanie 90:81.

PGE Start Lublin - Icon Sea Czarni Słupsk
90:81
(23:33, 19:12, 25:20, 23:16)

Punkty: Drame 17, De Lattibeaudiere 17, Brown 16, Pelczar

14, Ramey 7, Put 7, Williams 6, Krasuski 6, Kępka, Turewicz

Po dwóch spotkaniach Start jest więc bliżej kolejnej fazy rozgrywek. Do półfinału awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Wojciechowi Kamińskiemu i jego zawodnikom brakuje jednego zwycięstwa. Następny mecz odbędzie się już we wtorek, 20 maja o godzinie 19 w Słupsku. W przypadku wygranej gospodarzy, kolejne zawody odbędą się w czwartkowy wieczór. Jeśli po czterech meczach w rywalizacji będzie remis 2:2, to w niedzielę w hali Globus dojdzie do decydującej potyczki.

Kacper Ciuksza

Skrzydłowa z Zagłębia przeszła do Lublina

Poznaliśmy nazwisko drugiej nowej koszykarki, która dołączyła do drużyny Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin przed sezonem 2025/26. Roczny kontrakt z klubem podpisała Klaudia Wnorowska. Nowa zawodniczka biało-zielonych urodziła się 25 czerwca 2003 roku. Aktualnie mierzy 185 cm wzrostu i najlepiej czuje się na parkiecie w roli silnej skrzydłowej. Przez ostatnie cztery lata zdobywała doświadczenie w Orlen Basket Lidze Kobiet, występując dla Zagłębia Sosnowiec. W poprzedniej kampanii zagrała w 26 spotkaniach, notując przy tym średnio 12 punktów, 3.4 zbiórki oraz 2.6 asysty. Na koncie ma także mecze w reprezentacji Polski do lat 20 oraz w kadrze 3x3.

Karol Kurzępa

Motor pożegnał się z własnymi kibicami

Piłkarze lubelskiego Motoru są już na finiszu rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. W dwóch ostatnich meczach żółto-biało-niebiescy zaserwowali swoim sympatykom huśtawkę nastrojów.



Na zdjęciu Samuel Mráz

W środowy wieczór podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zagraли w zaległym starciu z Pogonią Szczecin. Faworytem tej potyczki byli gospodarze i to oni zasłużyli

się do odrabiania strat i po 30 minutach gry prowadzili pięcioma oczkami. Ostatnia kwarta trzymała w napięciu. Na 15 sekund do końca lublinianie prowadzili tylko jednym punktem, a piłkę mieli rywale. Kapitalny blok zanotował jednak Tyran De Lattibeaudiere, a chwilę później przeciwnicy

połowie, a kilka minut po zmianie stron dołożył drugie trafienie. Wynik na 3:0 ustalił natomiast lider klasyfikacji strzelców krajowej elity, Efthimis Koulouris.

Lublinianie przegrali w Szczecinie trzynasty raz w bieżących rozgrywkach. Sztab szkoleniowy mogła martwić szczególnie postawa w defensywie, która straciła aż 20 goli w ośmiu spotkaniach. **Pogoń Szczecin - Motor Lublin 3:0 (1:0)** **Bramki:** Grosicki 43, 52, Koulouris 76 **Motor:** Tratnik - Wójcik, Bartoś (21 Ede), Matthys, Luberecki, Król

(69 Samper), Wolski, Łabojko (69 van Hoven), Scalet (69 Simon), Ceglaz, Augustin (25 Mráz)

Okazję do poprawienia swoich nastrojów „Motorowcy” mieli już w niedzielę. Wówczas do Lublina przyjechało Zagłębie Lubin. Już w 34. sekundzie meczu padła jedyna bramka. Jej autorem był Samuel Mráz. Słowak jest w tym sezonie najlepszym strzelcem beniaminka i przeciwko „Miedziowym” zdobył swojego 14. gola w trwającej kampanii.

Więcej trafień tego dnia nie

padło, choć obie strony miały swoje szanse w ofensywie. Ku uciesze ponad 12 tysięcy kibiców, Motor potrafił jednak zachować pierwsze czyste konto od 2 marca. Dzięki temu przed ostatnią kolejką sezonu zajmuje siódme miejsce w tabeli i ma duże szanse na zajęcie najwyższego w historii klubu miejsca w ekstraklasie.

24 maja żółto-biało-niebiescy zakończą sezon wyjazdowym meczem w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem. Jego początek zaplanowano o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Zagłębie Lubin
1:0 (1:0)

Bramka: Mráz 1
Motor: Tratnik - Wójcik, Najemski (80' Ede), Matthys, Palacz (69' Luberecki), Łabojko (80' Samper), Caliskaner (59' Scalet), Wolski, Ndiaye, Ceglaz (69' Król), Mráz

Karol Kurzępa

Niełapalny „Kangur”

Na pierwszego Polaka wygrywającego na Narodowym musimy jeszcze poczekać. Pomimo dwóch „biało-czerwonych” w finale, tego dnia nasi reprezentanci mogli oglądać tylko plecy „Kangurów”

Z wielkimi nadziejami na pierwszy w historii triumf w Warszawie w wykonaniu polskiego żużlowca pod taśmą stanęło trzech biało-czerwonych: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Patryk Dudek. Nasi reprezentanci od początku zmagania nie mieli zbyt przyjemnych odczuć z jazdy, wyraźnie nie mogąc się spasować.

Na torze niepodzielnie rządziły „Kangury” fantastycznie spasowane z jednodniowym obiektem. Jack Holder nie miał sobie równych i na swoim koncie po czterech seriach miał komplet zwycięstw. Pokonał go dopiero

reprezentacyjny kolega - Brady Kurtz. Australijczyk, który póki co szturmem bierze PGE Ekstraligę i cykl Grand Prix, tym zwycięstwem zapewnił sobie miejsce w finale obok „Jackiego”.

Zmarzlik ostatecznie znalazł się na miejscach 3-10, które jednak w nowej formule gwarantują wejście do finału jedynie najlepszemu z dwóch gonitw ostatniej szansy. Na starcie pierwszej z nich mierzył się z Kubera, Lebediewem i Frickiem. W niej królem polowania okazał się „Domin” ponownie potwierdzając, że w kwestii startów mało żużlowców może się z nim równać i wjechał do finału. Ku uciesze lokalnej publiczności stawkę finału uzupełnił Dudek i w ostatnim akcencie tego dnia pod taśmą mieliśmy wojnę polsko-australijską.

W finale wydawało się, że sprawę rozstrzygną pomiędzy sobą australijscy „rajderzy”. To właśnie im, jako pierwszym, przysługiwał wybór tak ważnych

tego dnia pół startowych. Pocho- dzący z Antypodów zawodnicy rozstrzygnęli pomiędzy sobą triumf w dzisiejszych zawodach, ale górą był „Jackie”, dla którego to już drugi indywidualny triumf w zawodach cyklu SGP! Tuż za jego plecami przyjechał Kurtz, korzystając na przyblokowaniu Dudka przez Holdera. Stawkę bez większej walki zamknął Kubera.

Klasyfikacja:

- 1. Jack Holder (Australia) - 14 (3,3,3,2,3)**
- Brady Kurtz (Australia) - 13 (2,3,3,2,3,2)
- Patryk Dudek (Polska) - 10+3 (2,3,1,3,1,1)
- 4. Dominik Kubera (Polska) - 6+3 (3,0,0,3,0,0)**
- 7. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 10+1 (3,2,3,w,2)**
- 8. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 9+1 (1,0,2,3,3)**
- 17. Mateusz Cierniak (Polska) - 1(1)**

Filip Ogórek

W tym roku bez pucharu. Koniec marzeń MKS-u Lublin

Orlen Puchar Polski był ostatnią szansą dla PGE MKS-u Lublin na trofeum w sezonie 2024/25. Niestety, lublinianki muszą obejść się smakiem.

MKS Lublin w zmaganiach ligowych zapewnił sobie srebrny medal mistrzostw Polski, ale miał jeszcze szansę na triumf w Orlen Pucharze Polski. W weekend 17 i 18 maja podopieczne Pawła Tetelewskiego rywalizowały o trofeum w Kaliszu, gdzie odbyły się zmagania final four. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się z KPR-em Kobieryce. Sobota zakończyła się dla lublinianek szczęśliwie i z sukcesem. W półfinale okazały się lepsze od „Kobierek”,

z którymi wygrały 30:27 po zaciętym boju. W finale czekały na nie jednak mistrzynie Polski i odwieczne rywalizacje - szczypiornistki Zagłębia Lubin. Te w półfinale ograły Piotrców Piotrków Trybunalski 35:30 i do walki o trofeum przystąpiły w roli faworytek.

Starcie było jednak niezwykle wyrównane, a po pierwszej połowie tablica wyników wskazywała tylko 14:13 na korzyść mistrzyń Polski. To dawało nadzieję, że MKS odwrócił jego losy. Niestety po zmianie stron Zagłębie nieco przyspieszyło i bardzo długo utrzymywało czterobramkową przewagę. Kapitalnie spisywała się ich bramkarka, a efektem tego było kolejne zwiększanie prowadzenia. Lublinianki nieco odrobiły stratę, by wejść w ostatnie dziesięć minut z trzema tra-

fieniami deficytu. Finalnie nie udało się im dokonać remontu i mecz przegrały wynikiem 24:28. Puchar zgarnęły więc odwieczne rywalki.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin
28:24 (14:13)

MKS: Wdowiak, Mamić - Planeta 4, Posavec 2, Balsam 4, Pietras 4, Andruszak 2, Rosiak 3, Olek 1, Szyndrak 1, Nieuwenweg 2, D. Więckowska 1, Pastuszka, M. Więckowska, Matuszczyk, Federćzak. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

Lewart spadł z III ligi!

Piłkarze z Lubartowa nie mają już matematycznych szans na utrzymanie się w III lidze. Lewart wróci do niższej klasy rozgrywkowej.

Ale była okazja!

Spotkanie rozegrane w Dębicy rozpoczęło się bardzo obiecująco dla Lewartu. Już w pierwszej minucie Łukasz Najda ruszył lewym skrzydłem, minął rywala i oddał groźny strzał. Piotr Chrapusta był jednak na posterunku. Kolejne akcje również dawały nadzieję. Jakub Niewęglowski i Michał Steszuk rozgrywali skutecznie na prawej stronie, a w 11. minucie Kamil Zieliński mógł dać prowadzenie naszej drużynie. Po indywidualnym odbiorze piłki znalazł się sam na sam z bramkarzem, ale piłka po jego strzale odbiła się od słupka.

Gospodarze przycisnęli

Wisłoka odpowiedziała kilkoma kontratakami. Dominik Kulon, Krzysztof Żmuda i Jaro-



Kilka miesięcy temu prezes Lewartu Tomasz Mitura wraz z kapitanem Jakubem Niewęglowskim odbierali gratulacje przy okazji awansu. W sobotę okazało się, że przygoda lubartowian z III ligą trwała tylko jeden sezon. Niestety

ślaw Czernysz sprawdzali czujność Igora Belki, który przez większą część pierwszej połowy zachowywał czyste konto. W 20. minucie groźnie strzelał Krzysztof Zawisłak, ale i tym razem bramkarz Lewartu oraz obrońcy zdołali wyjść obronną ręką.

Gol do szatni

Najbardziej intensywny fragment pierwszej połowy przypadł na ostatni kwadrans. Zespół z Lubartowa miał swoje okazje. Najpierw strzelał Paweł Myśliwiecki po dośrodkowaniu Kli-

ma Morenkova, potem Mateusz Kompanicki. Za każdym razem świetnie między słupkami spisywał się Chrapusta. Niestety, tuż przed przerwą Lewart popełnił błąd. W 44. minucie Szymon Panasiuk wykorzystał dośrodkowanie z rzutu różnego i głową skierował piłkę do siatki. Był to tak zwany „gol do szatni”, który mocno podciął skrzydła zespołowi z Lubartowa.

Złe otwarcie

Początek drugiej połowy okazał się równie fatalny. Już w 48.

minucie Wisłoka podwyższyła prowadzenie po stałym fragmencie gry. Damian Łanucha posłał piłkę w pole karne z rzutu wolnego, a ta odbijając się niefortunnie od Klima Morenkova, wpadła do bramki. Lewart przegrywał już 0:2 i choć próbował jeszcze wrócić do gry, efektów nie przyniosło to żadnych.

Mówi się trudno

W 58. minucie dwukrotnie próbował Łukasz Najda, ale jego strzały z pola karnego były skutecznie blokowane. W 62. minucie doszło do groźnej sytuacji pod bramką Lewartu. Po błędzie przy wyprowadzaniu piłki Krzysztof Żmuda stanął oko w oko z Igozem Belką. Na szczęście bramkarz z Lubartowa znów uratował swój zespół.

Niestety

W końcówce spotkania oba zespoły miały jeszcze szanse ze stałych fragmentów. W 72. minucie po faulu na Krystianie Żelisko z rzutu wolnego uderzał Paweł Myśliwiecki, ale piłka minimalnie przeleciała nad po-

przeczką. Wisłoka odpowiedziała podobnym strzałem Łanuchy, który został złapany przez Belkę. W 82. minucie Aleksander Piątek miał szansę zdobyć honorową bramkę, ale jego silny strzał z dystansu znów obronił czujny Chrapusta.

Wisłoka Dębica - Lewart Lubartów 2:0 (1:0)

Bramki: Panasiuk 44', Morenkov 48' (s).

Wisłoka: Chrapusta - Czernysz, Geniec, Czarny, Panasiuk, Fedan, Łanucha (84' Kieras), Bator, Żmuda, Kulon (89' Czuchra), Zawisłak (89' Maik).

Lewart: Belka - Niewęglowski, Pytka, Piątek, Kompanicki, Wolski (74' Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk, Morenkov, Zieliński (46' Żelisko), Najda (77' Knap).

Żółte kartki: Zawisłak, Łanucha, Bator, Geniec, Chrapusta - Steszuk, Kompanicki, Niewęglowski, Najda (na ławce), Stefański (trener).

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Wisłoka - Lewart 2:0
Bramki: Panasiuk 44', Morenkov 48' (s).
Czarni - Podlasie 3:1
Bramki: Kardyś 63', Mróz 76', Marszałik 83' - Kaczyński 85'.
Siarka - Star 1:2
Bramki: Kaliniec 10' - Stanisławski 65', Szyńska 73'.
Podhale - Wisła II 4:2
Bramki: Burkiewicz 5', 54', Mirosznik 12', Marcinho 24' - Woś 60', Tokarczyk 85' (k).
Avia - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Małecki 14', 87' (k), Kalinowski 18', Zuber 43', Rozmus 56'.
Wisłanie - KSZO 1:2
Bramki: Adisa 90' - Pisarek 78', Domagała 90'.
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 0:2
Bramki: Futa, Tymosiak.
Unia - Sandecja 0:2
Bramki: Kwietniewski 9' (k), Górski 68' (k).
Chelmska - Korona II 1:2
Bramki: Korbecki 46' - Szymański 23', Rogula 72'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	30	68	61:25
2	KSZO Ostrowiec Św.	30	62	50:31
3	Podhale Nowy Targ	30	59	57:39
4	Siarka Tarnobrzeg	30	55	66:37
5	Avia Świdnik	30	53	67:38
6	Star Starachowice	30	52	57:36
7	Korona II Kielce	30	51	56:44
8	Chelmska Chelm	30	50	66:50
9	Podlasie Biela Podlaska	30	43	45:37
10	Wisłoka Dębica	30	42	57:48
11	Czarni Polaniec	30	37	46:58
12	Wisła II Kraków	30	35	65:53
13	Wisłanie Skawina	30	33	35:50
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	30	30	40:61
15	Świdniczanka Świdnik	30	30	34:51
16	KS Wiązownica	30	27	34:58
17	Lewart Lubartów	30	18	27:72
18	Unia Tarnów	30	7	22:97

NASTĘPNE KOLEJKI

(21.05., godz. 17:30):

Lewart - Podlasie, Star - KSZO, Chelmska - Podhale, Korona II - Unia, Sandecja - Pogoń-Sokół, Świdniczanka - Wisłanie, Siarka - Avia, KS Wiązownica - Wisłoka, Czarni - Wisła II.
(24.05., godz. 12:00): Wisła II - Lewart, Siarka - Wisłoka, Podhale - Czarni, Podlasie - KS Wiązownica, Avia - KSZO, Star - Świdniczanka, Wisłanie - Sandecja, Pogoń-Sokół - Korona, Unia - Chelmska.

mp

Nasi bez szans

W środku tygodnia gracze Górnika II walczyli w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Nie było niespodzianki. Avia Świdnik wygrała 5:0 i awansowała do półfinału wojewódzkiego.

Górnik II Łęczna - Avia Świdnik 0:5

Bramki: Paluchowski 25', 32', 36', Popiołek 59', Szczygieł 84'.

mp

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Górnik II - Orleń 1:0
Opolanin - Gryf 2:2
Hetman - Janowianka 5:2
Huragan - Avia II 5:0
Lublinianka - Kłos 7:1
Tomasovia - Sygnał 8:5
Motor II - Łada 2:3
Stal - Granit 3:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	28	71	76:19
2	Lublinianka Lublin	27	65	80:38
3	Tomasovia Tom. Lub.	27	59	80:33
4	Łada Biłgoraj	27	57	78:26
5	Orleń Radzyń Podlaski	28	53	81:38
6	Hetman Zamość	27	46	49:40
7	Janowianka Janów Lub.	28	45	61:46
8	Motor II Lublin	28	40	48:51
9	Start Krasnostaw	27	35	36:43
10	Granit Bychawa	27	34	44:58
11	Opolanin Opole Lubelskie	28	32	28:59
12	Górnik II Łęczna	27	31	47:53
13	Huragan Międzyzrzec Podl.	27	29	52:50
14	Sygnał Lublin	27	24	48:78
15	Avia II Świdnik	27	19	28:86
16	Gryf Gmina Zamość	27	15	21:70
17	Kłos Gmina Chelm	27	5	10:79

NASTĘPNE KOLEJKI

(21.05., godz. 17:00): Avia II - Górnik II, Gryf - Stal, Granit - Motor II, Łada - Tomasovia, Sygnał - Lublinianka, Kłos - Huragan, Orleń - Hetman, Janowianka - Start, Opolanin - pauza.
(24.05., godz. 17:00): Górnik II - Kłos, Stal - Opolanin, Start - Orleń, Hetman - Avia II, Huragan - Sygnał, Lublinianka - Łada, Tomasovia - Granit, Motor II - Gryf, Janowianka - pauza.

mp

Górnik II z wygraną! Zdecydował Sitarczuk. Ale występ Wilka



Łęcznianie ograli Orleń i zrobili duży krok ku utrzymaniu w IV lidze

Piękne chwile Łęcznian. Zespół Górnika II ogral 1:0 Orleń Radzyń Podlaski.

Łęcznianie triumfowali po голу Sitarczuka, któremu podawał Stadnicki. Dla ekipy Karola Wiecha to ósme zwycięstwo w sezonie, a zarazem szalenie ważne w kwestii utrzymania w IV lidze.

- Za nami mecz z najlepszą punktującą drużyną w rundzie wiosennej, w którym wystąpiliśmy zawodnikami tylko z naszej akademii. Obie strony miały swoje sytuacje, ale ostatecznie to my możemy cieszyć się z bardzo ważnych trzech

punktów - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Jedyny gol padł po dośrodkowaniu lewą nogą z prawej strony Erwina Stadnickiego do idealnie wbiegającego Szymona Sitarczuka, który dopełnił formalności. - Później mieliśmy sytuację sam na sam czy uderzenia obok bramki z pola karnego, ale nie udało się podwyższyć wyniku. W drugiej połowie Orleń również miały świetne sytuacje, ale wybitnie w naszej bramce spisywał się Kuba Wilk oraz assekurujący go obrońcy. Mamy bardzo ważne zwycięstwo, w dodatku na zero z tyłu - dodaje.

Przed Łęcznianami ważne mecze w kontekście utrzyma-

nia. - Chcemy podtrzymać naszą dobrą dyspozycję w najbliższym meczu z Avią II Świdnik w środę, z Kłosem Chelm w sobotę - kończy Duduś.

Górnik II Łęczna - Orleń Radzyń Podlaski 1:0 (1:0)

Bramka: Sitarczuk 28'.

Górnik II: Wilk - Stadnicki (78' Dylewski), Pastusiak (42' Rzeszutek), Sienicki, Mołodecki, Słomka (70' Skotarczak), Małycka, Gnap, Sitarczuk (90' Giovanni Trentin), Wachowicz, Duma (70' Charczuk).

mp

Opolanin. Remis jak porażka

Nie tak miało być.

Walczący o utrzymanie gracze Opolanina tylko zremisowali z Gryfem Gmina Zamość.

- Mając tyle sytuacji, stałych fragmentów gry i grając w przewadze, nie umieliśmy dobić rywala i zgarnąć trzech punktów. Grając jednego zawodnika więcej, graliśmy gorzej niż w równowadze. Składy się wyrównały pod koniec meczu, kiedy to jeden z naszych zawodników dostał czerwoną kartkę za swoje głupie zachowanie. Niewykorzystane sytuacje się zemściły. Dla nas ten wynik jest porażką - mówi Patryk Antolak, asystent Radosława Muszyńskiego.

Opolanin Opole Lub. - Gryf Gmina Zamość 2:2 (2:1)

Bramki: Konc 12', H. Sałasiński 45' - Łazar 42', Zieliński 86'.
Opolanin: Szczepański - Gęca, Mazurek, Kozak, Adamczuk, Pałka (86' Samochko), Konc, Gonder (75' Jurak), H. Sałasiński, Figura (72' Głaz), Duda (69' Corbo)
Żółta kartka: H. Sałasiński.

mp

Dobiega końca wyłożenie projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Niemce

Byli włodarze mają uwagi

Byli włodarze gminy Niemce uczestniczyli w konsultacjach społecznych, dotyczących wyłożonego projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działki byłych wójtów i byłego przewodniczącego Rady Gminy Niemce zostały usunięte z planu.

W wyniku decyzji wojewody lubelskiego radni gminy Niemce zdecydowali o ponownym wyłożeniu Projektu zmian Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Mieszkańcy mają czas do 22 maja, aby zapoznać się z korektami, które wprowadziły władze gminy, a radni te poprawki zaakceptowali. Wśród zainteresowanych są m.in. Krzysztof Urbaś – były wójt gminy Niemce, a dziś prezes Giędy w Elżówce, Henryk Smolarz – wcześniej zastępca wójta, teraz poseł na Sejm RP oraz Marek Podstawka – były przewodniczący Rady Gminy Niemce, dziś radny gminy. Grunty wspo-



Swoje uwagi wnoszą byli włodarze gminy Niemce

mnianej trójki oraz osób z nimi związanych zostały „wycięte” z planu, stąd uwagi skierowane do twórców poprawek.

- Spytałem wprost, na czyj wniosek wykreślono z planu moje działki? – przyznał Marek Podstawka. – Planista szukał w dokumentach przez pół godziny, może przez czterdzieści minut i... nic nie znalazł. Nie przedstawiono mi żadnej argumentacji. Mówię to z pełną

odpowiedzialnością, mając na to świadków. Poza tym, w historii gminy jest to pierwsza sytuacja, kiedy wójt usuwa z planu działki, które przeszły weryfikację i mają zgodę Rejonowej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Przynajmniej tak jest w moim przypadku.

Gdyby radni przyjęli chociaż jedną poprawkę, taki ruch oznaczałby rozpoczęcie całej procedury od nowa, a na uchwa-

lenie studium czeka bardzo dużo mieszkańców. Paradoksalnie, radni będą niewolnikami tych oczekiwań, nawet w przypadku, kiedy poszczególne uwagi będą miały podstawy. Oprócz wójtów pretensje zgłaszają też inni zainteresowani. Podczas poprzedniej sesji radni odrzucili aż 344 uwagi zgłoszone do poprawionego projektu planu.

Artur Toruń

Jest wykonawca ścieżki rowerowej w Lubartowie. Nie była to najtańsza oferta

Do przetargu na „Budowę ścieżki rowerowej wraz z obiektami powiązаныmi w obrębie chodnika po zachodniej stronie ciągu ulic Słowackiego, Rynek I i ul. Lubelskiej w Lubartowie w ramach projektu MOBILNY LUBARTÓW” stanęły cztery firmy:

DOROTEX Firma Budowlana Janusz Zając ze Stasinowa (cena brutto - 2 642 642,70 zł), Art-Bruk Sp. z o.o. z Miłocina (cena brutto - 2 436 973,17 zł), Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. (cena brutto - 2 763 477,82 zł),

GR Development Group Sp. z o.o., Krasnystaw (cena brutto - 2 842 321,48 zł).

Miasto przeznacza na realizację tego zadania 2 960 097,26 zł.

Najwięcej punktów dostała oferta firmy DOROTEX i ten

oferent wygrał przetarg. Co ciekawe, zwycięska oferta nie jest najtańsza. Art - Bruk sp. z o.o. proponował cenę niższą. Dlaczego więc wynik przetargu jest taki?

- Oferta nie została prawidłowo zabezpieczona wadium. Okres ważności wadium wystawionej przez InterRisk Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Vienna Insurance Group (zmienionej aneksem nr A01 z dn. 23 kwietnia br.) jest krótszy od terminu związania ofertą wymaganego przez Zamawiającego - wyjaśnia miasto.

Marcin Kusyk

Długo nie mogli znaleźć kierownika. Cztery razy ogłaszali nabór

Pierwszy nabór na stanowisko kierownika GOPS-u w Abramowie ogłoszono jeszcze w połowie grudnia. Ani ten, ani trzy kolejne nabory nie przyniosły rezultatów. Wójt zdecydował się więc na inne rozwiązanie.

W Abramowie długo szukano osoby do pokierowania gminnym ośrodkiem pomocy społecznej. A to dlatego, że dotychczasowa kierownik - Elżbieta Komsta - odchodziła na emeryturę.

Pierwszy nabór na to stanowisko ogłoszono 17 grudnia. Nie przyniósł on jednak rezultatu, więc nabór ponowiono w połowie stycz-

nia. I tym razem władzom gminy nie udało się znaleźć odpowiednio wykwalifikowanej osoby na wspomniane stanowisko.

- W pierwszym naborze znaleźliśmy i wybraliśmy osobę, która spełniała wymagania. Jednocześnie jednak aplikowała o stanowisko w innym miejscu i ostatecznie wybrała inną ofertę. W drugim naborze wpłynęła jedna oferta, ale nie spełniała wymagań formalnych - wyjaśniał wówczas Michał Rola, wójt gminy Abramów.

- Żaden spośród obecnych pracowników jednostki nie spełnia wymagań formalnych do objęcia stanowiska kierownika GOPS w Abramowie - dodawał wójt.

W lutym ogłoszono jeszcze ko-

lejny nabór, także bez efektu. Jednocześnie gmina znalazła nowego kierownika. W jaki sposób?

Kierownik została bowiem przeniesiona z innej jednostki w ramach porozumienia stron. Chodzi konkretnie o Monikę Janek-Kozak, mieszkankę gminy Abramów. Wcześniej pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie.

Wśród wymagań na to stanowisko są m.in. wykształcenie wyższe, specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej czy co najmniej 5-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni staż pracy w pomocy społecznej.

- Oczywiście Monika Janek-Kozak spełniła wszystkie wymagania

formalne - podkreśla Michał Rola, wójt gminy Abramów.

Poza kierowaniem GOPS-em i reprezentowaniem tej jednostki, do zadań osoby zarządzającej należy m.in. wydawanie decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych, udzielanie informacji, wskazówek i pomocy w trudnych sytuacjach życiowych osobom potrzebującym czy diagnozowanie i ocena problemów społecznych występujących na terenie gminy oraz przedstawianie propozycji ich rozwiązań.

Nowa kierownik rozpoczęła swoją pracę w GOPS w Abramowie 15 kwietnia.

Dominik Smagała

Powiat lubartowski: seria oszustw trwa. Znowu „na pracownika banku”

61-letni mieszkaniec Lubartowa uwierzył, że dzwoni do niego pracownik banku i stracił pieniądze.

Mężczyzna podający się za pracownika banku zadzwonił do 61-letniego mieszkańca Lubartowa i przekonał go, że ktoś próbuje zaciągnąć kre-

dyt na jego dane osobowe i w związku z sytuacją przełączy go do specjalisty od spraw zabezpieczeń. Kolejny „konsultant” polecił mieszkańcowi Lubartowa przelać pieniądze na specjalny rachunek.

- 61-latek, działając zapewne pod wpływem emocji, przekażał w kilku przelewach środki na wskazane konto, postępując

zgodnie z instrukcjami. Wypląty akceptował w aplikacji mobilnej, gdy większe kwoty nie przechodziły, oszust nakazał przelać mniejsze sumy, co poszkodowany również robił. Łącznie mężczyzna stracił ponad 3500 złotych - relacjonuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Gdy doszło do zablokowania

kolejnych przelewów, oszust polecił mężczyźnie zadzwonić na infolinię, żeby odblokować limity, po czym rozłączył się. W rozmowie z prawdziwym konsultantem lubartowianin zorientował się, że został oszukany.

Sprawą zajmuje się lubartowska policja.

Marcin Kusyk

Pieniądze dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Kto dostał dotację w powiecie lubartowskim?

2 mln zł to kwota, którą Urząd Marszałkowski przeznaczył na dofinansowania dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Dotacje zostały przyznane w ramach otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych „Lubelskie wspiera Mło-

dziezowe Drużyny Pożarnicze” - informuje Urząd Marszałkowski. 12 maja marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Marek Wojciechowski wręczyli 89 umów dotacyjnych. Wśród drużyn, które otrzymały dotację, jest szóstka z powiatu lubartowskiego.

Marcin Kusyk

Jednostka	Kwota	Cel
OSP Abramów	10 000 zł	Zakup umundurowania i sprzętu szkoleniowego dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Abramowie
OSP Przyczoń (gm. Jeziorany)	10 000 zł	Zakup umundurowania dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Przyczońcu - Inwestycja w bezpieczeństwo
OSP Kamionka	10 000 zł	Zwiększenie potencjału rozwojowego Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kamionce
OSP Zabiele Kolonia (gm. Niedźwiada)	9950 zł	Zakup umundurowania oraz strojów sportowych dla członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabilu Kolonii
OSP Ostrów Lubelski	10 000 zł	Zakup umundurowania oraz sprzętu dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Ostrowie Lubelskim
OSP Ostrówek	9500 zł	Zakup sprzętu szkoleniowego do nauki resuscytacji krążeniowo - oddechowej, oraz umundurowania koszarowego na potrzeby Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Ostrowku

XI Gminny Konkurs „Mistrz Matematyki”

Gmina Niemce ma nowego mistrza „królowej nauk”

W Zespole Placówek Oświatowych w Ciecierzynie zorganizowano gminny konkurs „Mistrz Matematyki”. To już jedenasta edycja zmagania młodych matematyków, której zwycięzcą został Adam Dąbrowski ze Szkoły Podstawowej w Krasieninie.

Konkurs w Ciecierzynie został uroczystie otwarty przez Urszulę Zielonką - dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych. Do zmagania przystąpiło 14 uczniów klas trzecich i dwóch uczniów z klasy drugiej z pięciu Szkół Podstawowych z terenu gminy Niemce. SP w Ciecierzynie reprezentowało czterech uczniów. Taką samą liczbą gminnych finalistów mogły pochwalić się SP w Jakubowicach Konińskich i w Niemcach. Po dwóch reprezentantów miały SP w Krasieninie i w Rudce Kozłowej.



Czołowi uczestnicy konkursu matematycznego w towarzystwie nauczycielek i Anety Stefaniak (pierwsza z lewej), zastępcy wójta gminy Niemce

wiekiej. Uczestników konkursu wyłoniono podczas eliminacji wewnątrzszkolnych.

Uczniowie musieli wykazać się umiejętnością logicznego myślenia i wyobraźnią przy rozwiązywaniu problemów matematycznych, stosowania zasad i prawidłowości matematycznych oraz bardzo dobrym wykony-

waniem obliczeń. Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Magdalena Klimek (przewodnicząca - nauczycielka matematyki SP w Ciecierzynie), Urszula Szymaniak (nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej SP w Jakubowicach Konińskich), Renata Dobosz (nauczycielka SP w Krasieninie).

Zmagania czołowych młodych matematyków były bardzo wyrównane. Dość powiedzieć, że drugiego konkursowicza dzielił tylko punkt od zwycięzcy.

Wyniki konkursu:

1 miejsce, Mistrz matematyki klas trzecich – **Adam Dąbrowski**, SP w Krasieninie, który uzyskał 54 pkt na 60 możliwych, 2 miejsce – **Wojciech Rusinek**, SP w Niemcach, 53 punkty, 3 miejsce – **Antoni Ilczuk**, SP w Ciecierzynie, 42 punkty. Komisja przyznała jedno wyróżnienie dla **Maksymiliana Matuszaka**, ucznia SP w Niemcach, który uzyskał 38 pkt.



Adam Dąbrowski (SP w Krasieninie) z dyplomem i nagrodami za sukces w gminnym konkursie matematycznym

Pani Aneta Stefaniak, zastępca wójta gminy Niemce, wręczyła dyplomy i nagrody zwycięzcom konkursu, a pozostałym uczestnikom upominki. Nauczyciele, którzy przygotowali uczniów do konkursu, otrzymali podziękowania za rozbudzanie zainteresowań uczniów i inspirowanie do zgłę-

bienia wiedzy matematycznej. Podziękowania otrzymały: Agnieszka Bugała, Bożena Gajos, Beata Brzyńska-Marczak, Urszula Szymaniak, Joanna Pytka, Paulina Podleśna-Budzyńska, Małgorzata Dyerowicz, Iwona Choina.

Artur Tonuś

WÓJT GMINY LUBARTÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2024 poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości

WYKAZ
nieruchomości stanowiącej własność gminy przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego

miejsowość (obręb ewidencyjny)	nr działki	powierzchnia (ha)	nr księgi wieczystej	cena wywoławcza nieruchomości
Lubartów, obręb 0025 Nowodwór B.M. Lubartów	145	0,0900	LU1A/00093255/0	84 402,00 + VAT

Położenie i opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana i niezagospodarowana z występującym zachwaszczeniem, o kształcie regularnego prostokąta, o płaskim ukształtowaniu terenu położona na terenie Gminy Lubartów, powiat lubartowski, woj. lubelskie.

Działka posiada bezpośredni dostęp do głównej drogi dojazdowej, blisko obwodnicy Lubartowa (dostępność komunikacyjna bardzo dobra), sąsiaduje bezpośrednio z zakładem kamieniarskim oraz gruntami niezabudowanymi i nieużytkowanymi. Działkę przecina linia energetyczna oraz przebiega przez nią sieć wodociągowa.

Sposób korzystania: RIVb – grunty orne.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania

Zgodnie z ustaleniami Uchwały Nr XII/99/19 Rady Gminy Lubartów z dnia 19 grudnia 2019 r. przedmiotowa działka znajduje się w granicach obszaru oznaczonego symbolem: „PU/1”

- **przeznaczenie podstawowe: tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz usług, z dopuszczeniem mogących znacząco oddziaływać na środowisko.**

- **przeznaczenie uzupełniające: zieleń izolacyjna i urządzona.**

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 2024 poz. 1145) o gospodarce nieruchomościami upływa po terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Wykaz podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, zamieszczenie w prasie lokalnej oraz podanie w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubartów na okres 21 dni licząc od dnia 20 maja 2025 r.

Stadion w Kamionce już otwarty!

W niedzielę, 11 maja odbyło się długo wyczekiwane, uroczyste otwarcie nowoczesnego stadionu miejskiego w Kamionce. Ten kompleks piłkarsko-lekkoatletyczny z pełnym zapleczem to obecnie jedna z najważniejszych inwestycji sportowych w regionie.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonały osoby zaangażowane w powstanie stadionu w tym przedstawiciele gminy, powiatu, duchowieństwa oraz lokalnego klubu LKS Kamionka. Obiekt został również poświęcony przez księdza proboszcza Piotra Jastrzębskiego.

Ważną częścią uroczystości było wręczenie pamiątek osobom zasłużonym dla lokalnego sportu.

Na scenie wystąpiły dzieci z przedszkola i szkół w Kamionce i Samokłeskach, a także wszystkie grupy Akademii Piłkarskiej Gminy Kamionka oraz

drużyna seniorska. Część artystyczną poprowadził Mateusz Mądro.

O godz. 15.30 na murawę wyszli byli zawodnicy LKS Kamionka, którzy rozegrali towarzyski mecz oldboyów. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3.

Na zakończenie rozegrano mecz ligowy w ramach 24. kolejki klasy okręgowej. LKS Kamionka zmierzył się z Polesiem Kock. Niestety, drużyna gospodarzy musiała uznać wyższość rywali.

Jak powstawał stadion?

Pierwsze działania rozpoczęto w 2019 roku od zakupu gruntu i zmiany miejscowego planu zagospodarowania. Z uwagi na sąsiedztwo zbiorników z gazem i paliwem, konieczne było uzyskanie zgody ministerstwa oraz wykonanie specjalistycznych ekspertyz przeciwpożarowych. Dopiero po wprowadzeniu odpowiednich zabezpieczeń, możliwe było uzyskanie pozwolenia na budowę.

Najważniejsze daty z historii tej inwestycji:

7 października 2019 r. – ogłoszenie zapytania na wykonawcę dokumentacji projektowej,

29 marca 2022 r. – uzyskanie kompletu dokumentacji z pozwoleniem na budowę,

27 maja 2022 r. – podpisanie umowy na wykonanie obiektu,

4 marca 2025 r. – pozwolenie na użytkowanie.

Nowoczesny obiekt sportowy

Stadion w Kamionce został dofinansowany z dwóch źródeł: Programu Inwestycji Strategicznych (5,4 mln zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (1,2 mln zł). Wyposażono go w: pełnowymiarowe boisko trawiaste do piłki nożnej, bieżnię lekkoatletyczną na 400 metrów oraz prostą do biegów na 100 m, skocznie w dal i wwyż, rzutnię, boisko do siatkówki plażowej, zadaszone trybuny, parking, szatnie i zaplecze sanitarne.

red.
LUB

Ks. Andrzej Jużko skończył 60 lat. Życzenia od parafian



Jubilat, ks. Andrzej Jużko, w otoczeniu młodych parafian



Przedstawiciele Rady Parafialnej z kwiatami dla księdza proboszcza

- Zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa przez ręce Maryi! - zaśpiewali parafianie księdzu Andrzejowi Jużce, proboszczowi parafii św. Anny, który 16 maja obchodził urodziny.

Na początku piątkowej j mszy świętej o godz. 18:00 parafianie wręczyli księdzu proboszczowi kwiaty od Legionu Maryi i od Rady Parafialnej. A gdy po zakończeniu mszy ks. Andrzej Jużko wychodził z kościoła, czekała na niego grupa młodzieży z kwiatami.

- Zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa przez ręce Maryi! - zaśpiewali jubilatowi. Czekają też parafianki ze słodkim prezentem. Ks. Andrzej Jużko obchodził 60-te urodziny i imieniny w dniu św. Andrzeja Boboli, patrona Polski.

Ksiądz Andrzej Jużko urodził się niedaleko Janowa. Tam chodził do szkoły podstawowej i kończył szkołę średnią. Po ukończeniu szkoły wstąpił do seminarium w Lublinie, studiował też na KUL. Świecenia kapłańskie przyjął w 1992 r. Jako wikary rozpoczął posługę kapłańską w Kraśniku. Potem władze kościelne przeniosły go do parafii św. Jadwigi w Lublinie. Kolejnym miejscem



Ks. Andrzej Jużko i Jerzy Zbiciak, kierownik Hospicjum św. Anny przed budynkiem hospicjum

pracy ks. Jużko była archikatedra lubelska. Potem był proboszczem w Siennicy Różanej. Od 2008 r. był proboszczem w Milejowie i wicedziekanem dekanatu łęczyńskiego. Od lipca 2016 r. jest proboszczem parafii św. Anny w Lubartowie. Jest dziekanem dekanatu lubartowskiego.

Ks. Jużko jest energicznym gospodarzem parafii, w której przeprowadza remonty kościoła św. Anny i kaplicy na cmentarzu. Wyprostowane zostało ogrodzenie bazyliki św. Anny. Odnowione zostały zabytkowe obrazy, m.in. barokowe przedstawienie Niepokalanego Poczęcia

Najświętszej Maryi Panny, wizerunek błogosławionego Władysława z Gielniowa, obraz przedstawiający Świętą Rodzinę, starszy niż lubartowska bazylika.

Proboszcz rozwija kult bł. o. Józefa Mazurka, męczennika II wojny światowej zamordowanego przez Niemców, który pochodził z Baranówki.

Ks. Jużko angażuje się w życie społeczne Lubartowa. Działa na rzecz rozbudowy hospicjum św. Anny, namawia do jego wsparcia nie tylko lubartowskich parafian, ale odwiezła też w tym celu inne parafie.

Marcin Kusyk



Odnowiony z inicjatywy ks. Andrzeja Jużko zabytkowy obraz przedstawiający błogosławionego Władysława z Gielniowa



Pierwszy dzień ks. Andrzeja Jużki w parafii św. Anny. Przyjechali z nim parafianie z Milejowa, którzy serdecznie żegnali swojego proboszcza przechodzącego do Lubartowa



Kwiaty i słodki prezent od parafianek



Ks. Andrzej Jużko nie boi się roli cukiernika - na lubartowskim Annowaniu, imprezie, na którą przyjeżdżają Anny z całego świata

Pierwsza Komunia w bazylice św. Anny w Lubartowie z błogosławieństwem Leona XIV



Za chwilę najważniejszy moment - dzieci z II grupy tuż przed przyjęciem komunii



W oczekiwaniu na przyjęcie Ciała Chrystusa - chłopcy z I grupy

Papież Leon XIV w niedzielę, 18 maja, odbywał swój ingres. W tym samym dniu do Pierwszej Komunii Świętej przystępowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubartowie. Na zakończenie mszy świętych - dzieci przystępowały do komunii w dwóch grupach, o godz. 10.30 i o godz.

12.00 - ks. Andrzej Jużko odczytał błogosławieństwo, którego papież udzielił im z okazji pierwszej komunii. Jak zaznaczył ksiądz proboszcz, o błogosławieństwo wystarała się siostra Eliasza, która przygotowywała dzieci do uroczystości.

Na zakończenie mszy dzieci

otrzymały symboliczne chlebki, które wręczali im księża. Wydrukowane i zalaminowane błogosławieństwo Leona XIV wręczała dzieciom dyrektor SP 1 Danuta Sienkiewicz.

Marcin Kusyk



Wśród darów ołtarza wręczonych przez dzieci był chleb



Błogosławieństwo Leona XIV wręczała dzieciom dyrektor SP 1 Danuta Sienkiewicz



Dziewczynki tradycyjnie wystąpiły w białych sukienkach - na zdjęciu dzieci z I grupy



Dzieci z I grupy w modlitwie wiernych



Na rozpoczęcie uroczystości ks. Andrzej Jużko pokropił dzieci wodą święconą

ZDP utwardza drogę w Ochoży, sołtys dziękuje

- Droga powiatowa nr. 1567L ma dla nas mieszkańców, pracowników jednego z największych zakładów pracy w Powiecie Lubartowskim oraz służb ratunkowych i Poczty Polskiej ogromne znaczenie z racji skrócenia dojazdu do gminy Uścimów, Lubartowa czy Lublina.

Bieżące naprawy wystarczą na krótki okres, ponieważ po opadach deszczu robią się dziury, a gdy jest sucho, robi się tuman kurzu.

Kierujemy ogromną prośbę do Zarządu i Rady Powiatu Lubartowskiego o położenie asfaltu na tej drodze, która



Grzegorz Jaworski,
dyrektor ZDP
Staram się znaleźć względnie tanią technologię, która pozwoliłaby trwale utwardzić drogę

stałaby się przyrodniczą zdrowotną drogą łączącą Powiat lubartowski z Parczewskim, a jednocześnie ułatwi życie mieszkańcom i pracownikom - pisze sołtys Ochoży w gminie Uścimów, Piotr Sawicki.

Drogę stara się utrzymać w stanie nadającym się do użytku Zarząd Dróg Powiatowych.

- To jest droga o długości 4,6 km. Prowadzi do plantacji Polana. Tam są uprawiane borówki amerykańskie. W sezonie pracuje tam nawet 1,5

tys. ludzi. Muszą dojechać tam do pracy, dlatego ta droga jest ważna. Jest ważna też dla Nadleśnictwa Parczew, do wywozu drewna - mówi dyrektor ZDP Grzegorz Jaworski.

Zarząd niedawno utwardził drogę, zresztą nie po raz pierwszy. Robi to co najmniej od 2014 r.

Budowa drogi byłaby przedsięwzięciem bardzo kosztownym. Dyrektor Jaworski szacuje, że kosztowałaby około 16 mln zł.

- Staram się znaleźć względ-

nie tanią technologię, która pozwoliłaby trwale utwardzić drogę - mówi dyrektor. Utwardzenie kruszywem nie jest bowiem rozwiązaniem, które zapewni przejezdność np. po opadach deszczu.

Starania ZDP zostały docenione przez mieszkańców Ochoży.

- Chciałbym w imieniu moim oraz mieszkańców wsi Ochoża gmina Uścimów serdecznie podziękować Zarządowi Powiatu Lubartowskiego i dyrektorowi wraz z pracownikami ZDP w Lubartów za naprawę drogi powiatowej z Ochoży do Rudki Starościńskiej - pisze sołtys Piotr Sawicki.

Marcin Kusyk

NEKROLOGI

Stanisław Malesa

76 lat, zm. 11 maja

**Marianna
Szczęsna**

87 lat, zm. 10 maja

**Kazimierz
Jakubas**

80 lat, zm. 11 maja

**Stefania
Bot**

97 lat, zm. 13 maja

**Teresa
Żelazna**

91 lat, zm. 15 maja

Helena Rydzio

75 lat, zm. 16 maja

**Zbigniew
Bonat**

84 lata, zm. 13 maja

**Stanisława
Wyrwisz**

79 lat

**Zbigniew
Bonat**

84 lata

**Krystyna
Sójka**

81 lat

**Kazimiera
Kowalska**

79 lat

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA O ZAMIESZCZENIU WYKAZU

Wójt Gminy Serniki podaje do publicznej wiadomości informację, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych w dzierżawę - dot. nieruchomości gruntowej nr 769/2 Serniki; 1940/2 Nowa Wola; 815/1 Brzostówka.

Wykaz zamieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, Biuletynie Informacji Publicznej, stronie <https://serniki.eurzad.eu/>.

Ostrów Lubelski, dnia 20.05.2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OSTROWA LUBELSKIEGO

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 1007 w obrębie geodezyjnym Jamy, gmina Ostrów Lubelski oraz o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 48 ust. 1 i ust. 7, w związku z art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Ostrowie Lubelskim Uchwały Nr LIII/327/24 z dnia 25 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 1007 w obrębie geodezyjnym Jamy, gmina Ostrów Lubelski oraz o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu. Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: Rada Miejska > Kadencja 2018-2023 > Uchwały Rady Miejskiej).

Z uzasadnieniem odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne/Miejscowe plany) oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miejski w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: sekretariat@ostrowlubelski.pl) w terminie 21 dni od zamieszczenia ogłoszenia.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski oraz na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne/Miejscowe plany/Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: RODO > Klauzule Informacyjne).

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Ostrowa Lubelskiego danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Ostrów Lubelski, dnia 20.05.2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OSTROWA LUBELSKIEGO

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych Jamy, Kolechowice, Bójki, Kaznów Kolonia, gmina Ostrów Lubelski oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Ostrowie Lubelskim Uchwały LVI/341/24 z dnia 25 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych Jamy, Kolechowice, Bójki, Kaznów Kolonia, gmina Ostrów Lubelski oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: Rada Miejska > Kadencja 2018-2023 > Uchwały Rady Miejskiej).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miejski w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: sekretariat@ostrowlubelski.pl) w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski oraz na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne/Miejscowe plany/ Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim: <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: RODO > Klauzule Informacyjne).

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Ostrowa Lubelskiego danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Gminny sprawdzian Ochotniczych Straży Pożarnych



Skuteczność akcji w dużej mierze zależy od szybkości działania



W zawodach uczestniczyli także najmłodszy adepci OSP

Boisko Neptuna Świdniczanka w Świdniku Dużym było areną zmagania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenów gminy Niemce i Wólki. Gminne zawody sportowo-pożarnicze dostarczyły wielu emocji, chociaż toczyły się przy mało sprzyjającej pogodzie. Padający deszcz i chłód oczywiście nie pomagały strażakom ochotnikom, którzy i tak zademonstrowali wysoką sprawność i organizację.

Klasyfikacja męskich drużyn

(gr. A) OSP z gminy Niemce:

1. OSP Kawka,
2. OSP Jakubowice Konińskie Kolonia,
3. OSP Majdan Krasieniński,

4. OSP Krasienin,
5. OSP Niemce,
6. OSP Dys,
7. OSP Nasutów,
8. OSP Stoczek Kolonia.

Drużyny kobiece (gr. C):

1. OSP Kawka,
2. OSP Krasienin,
3. OSP Majdan Krasieniński.

Drużyny młodzieżowe kobiece:

1. OSP Krasienin,
2. OSP Majdan Krasieniński.

W zawodach wystąpiły także młodzieżowa drużyna chłopców z OSP Krasienin, mieszana drużyna młodzieżowa z OSP Kawka oraz dziecięca drużyna OSP Krasienin.

Artur Toruń



Kolejna konkurencja



Najlepszym ekipom puchary wręczali Aneta Stefaniak, zastępca wójta gminy Niemce oraz Marek Gruda (pierwszy z prawej) - przewodniczący Rady Gminy Niemce

Będzie hala sportowa przy II LO w Lubartowie. Umowa z wykonawcą podpisana



Burmistrz Krzysztof Paśnik podpisał umowę na budowę przyszłokolnej hali sportowej z boiskiem wielofunkcyjnym przy II LO w Lubartowie. Zbuduje ją Budowa - Nartowski Spółka Cywilna z siedzibą w Puchaczowie

Zakres prac jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej hali sportowej z boiskiem wielofunkcyjnym.

Burmistrz Krzysztof Paśnik podpisał umowę na budowę przyszłokolnej hali sportowej z boiskiem wielofunkcyjnym przy II LO w Lubartowie. Hala ma powstać w formule zaprojektuj i wybuduj zgodnie z „Programem Olimpia - Program budowy przyszłokolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich”. Zbuduje ją Budowa - Nartowski

Spółka Cywilna z siedzibą w Puchaczowie. Inwestycja ma kosztować 5,5 mln zł.

- Zakres prac jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej hali sportowej z boiskiem wielofunkcyjnym, opracowanie dokumentacji technicznej hali sportowej z zapleczem szatniowo-sanitarnym i łącznikiem, sporządzenie Planu Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia, wykonanie wszelkich robót budowlanych, opracowanie regulaminu i instrukcji korzystania z obiektu oraz inne niezbędne działania - informuje Urząd Miasta.

Marcin Kusyk

Sukcesy uczniów II LO w Lubartowie w Akademii Przedsiębiorczości SGGW

Jowita Błaszczak z klasy 3j oraz Dawid Białousow, Antoni Obodziński i Daniel Dzido z klasy 3a zakwalifikowali się do finału X edycji Akademii Przedsiębiorczości SGGW.

Szkołę w tym konkursie reprezentowało piętnastu uczniów.

- W pierwszym etapie Akademii ich zadaniem było uczestnictwo w takich formach nauki jak wykłady tematyczne czy warsztaty edukacyjne dotyczące przedsiębiorczości. Aby ukończyć tę część, uczniowie musieli osiągnąć pozytywny wynik testu z wiedzy o przedsiębiorczości-



Uczestnicy olimpiady z II LO

informuje II LO.

Oprócz finalistów z II LO I etap ukończyli: Małgorzata Topyła z klasy 2b oraz uczniowie klasy 3a - Anna Wróblewska, Julia Stawinoga i Wiktor Opolski. Za wielomiesięczną pracę i bardzo dobre wyniki otrzymają oni dyplomy ukończenia Akademii Przedsiębiorczości SGGW.

Finałiści wezmą udział w drugim etapie Akademii, czyli w konkursie wiedzy o przedsiębiorczości. Będą rywalizować o Indeks na WE, umożliwiającą studiowanie na jednym z pięciu kierunków realizowanych na Wydziale Ekonomicznym SGGW.

lo

II LO nawiązuje współpracę z Wydziałem Filologicznym UMCS

13 maja zostało zawarte Porozumienie o współpracy naukowo-dydaktycznej pomiędzy Wydziałem Filologicznym UMCS (na poziomie Katedry Lingwistyki Stosowanej) a II Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Firleja w Lubartowie. Wydział Filologiczny reprezentowali: dziekan prof. dr hab. Barbara Hlibowicka -Węglarz, prodziekan ds. kształcenia dr hab. Jarosław Krajka, prof. UMCS, dr hab. Magdalena Sowa, prof. UMCS (Kierownik

KLS) oraz dr Marta Michaluk. Ze strony liceum w spotkaniu uczestniczyli dyrektor - Rafał Wrotkowski oraz Małgorzata Milanowska-Jednous (nauczyciel języka niemieckiego). W ramach podpisanego Porozumienia Wydział Filologiczny UMCS obejmuje patronatem klasy językowe („Klasy Patronackie”) o rozszerzeniu m.in. z j. angielskiego, j. francuskiego i j. niemieckiego.



LUB